

KĘCZANIN

PISMO
ZIEMI
KĘCKIEJ

NR 10 (192)

PAŹDZIERNIK 2007

CENA 2 ZŁOTE

NR INDEKSU 363928

ISSN 1425-6975



O Matce Celinie Borzęckiej
Każdy z nas nosi hetmańską buławę w plecaku
Most na Sole już otwarty



Wesele

Stanisława Wyspiańskiego

oraz uroczyste odsłonięcie kurtyny Teatru Śląskiego
i zakończenie obchodów Roku Wyspiańskiego

18. 11.2007 (niedziela) godz. 18.00

Kolejny raz czeka widza wielka, nie tylko teatralna rozmowa o Polsce i Polakach, tym razem pozbawione krakowskich strojów, koralu i pawich piór.

Będzie to rozmowa o nas dzisiaj. Jacy jesteśmy, jacy możemy być. Ile w nas małości i słabości, ile nadziei na wielkość, dojrzałość, godność i siłę.

Cena biletu z przejazdem 50 zł
Zapisy wraz z wpłatą do 9.11.2007.
Ilość miejsc ograniczona, decyduje kolejność wpłat.
Wyjazd spod Domu Kultury o godz. 16.00

REKLAMA

**Wytwórnia Sprzętu
Pożarniczego
OGNIOCHRON S.A.
34-120 Andrychów,
Krakowska 83c**



Wytwórnia Sprzętu Pożarniczego „OGNIOCHRON” S.A. w Andrychowie **przyjme do pracy** mężczyzn na stanowiskach:

- operator maszyn;
- spawacz;
- malarz malarni prozkowej;
- monter;

Z uwagi na status zakładu pracy chronionej, prosimy o zgłaszanie się osób posiadających orzeczenie o niepełnosprawności bądź rentę inwalidzką. Zainteresowanych prosimy o zgłaszanie się do Działu Kadr (tel. 033 875 10 70, wewn. 136) lub drogą elektroniczną: biuro@ogniochron.eu

REKLAMA

GRUPA
psb

GABRYŚ-SIKORA

POLSKIE SKŁADY BUDOWLANE

KĘTY, ul. Krakowska 107 * tel.: 0 33 845 37 22
WADOWICE, ul. dr. Putka 9 * tel.: 0 33 873 31 25
ANDRYCHÓW, ul. 27 Stycznia 11 * tel.: 0 33 875 47 21

ISOVER
istota izolacji

PROMOCJA !!!
Uni-Mata 15 cm

www.gsgs.pl gabryssikora@grupapsb.com.pl

CZYTAJ W KĘCZANINIE

Sesja naukowa o Matce Celinie Borzęckiej – str. 4

Wieści ratuszowe – str. 6-9

„Dąbrowska” ma już 100 lat!
– str. 12-13

Każdy z nas nosi hetmańską buławę w plecaku – str. 14

Stare dobre (kęckie) małżeństwo... – str. 16

Ważne daty - jubileusz bp. Adama Dyczkowskiego
– str. 18

Marii Kubiczek Listy do Pani Profesor – str. 19

Zapodziani po głowy – str. 22

REKLAMA

MASAŻE

Lecznicy, odchudzający z elementami odnowy biologicznej, relaksacyjny, masaż bańką chińską, ćwiczenia.

Zabiegi w domu klienta, TANIO!!!

Zabiegi wykonuje dyplomowany fizjoterapeuta, instruktor rekreacji ruchowej,

**JOANNA
SKRZYPASZEK**

tel. 0503 118 007

FELIETON NA RYBKĘ

Za, a nawet przeciw

Raz po raz próbuję się zmierzyć z największą, nieodgadnioną dla mnie i wciąż prawie niezrozumianą i dlatego eteryczną sztuką myślenia – z logiką. Nie dlatego, żebym, tak jak wielu polityków z nią walczył i nie dlatego, że – tak jak wielu artystów – bym nią gardził. Jedynym powodem jest to i tylko to, iż pożądam wiedzy o niej i zrozumienia dogłębnego prawideł sztuki rozumowania. Logika może wyprostować mętne myśli moje i po części moich bliźnich, wierzę bowiem, że jasność myślenia może oślepić: i rządzonego, i rządzącego. Oślepić oczywistością.

„Jest Pan idealistą” – krzykniecie. A przecież nie o idealizm tu chodzi. Wręcz odwrotnie: tu raczej chodzi o zasady zdroworozsądkowe. Gdybyż one mogły razić swą jasnością i niepodważalnością – jakież porządek zapanowałby na tym świecie! Świecie, w którym wielu odwołuje się do jakiś innych logik – logik transcendentálnych, logik uczucia i przeczucia, logik dziejów i logiki dialektycznej, ekonomicznej. W tym świecie, w tym kraju, jak chleba człowiekowi potrzebne jest proste klarowne słowo. Zamiast niego mamy oto frazesy, uczuciowe tyrady werbalne i inne przypadki bezecnych gwałtów popełnianych na dwuwartościowej logice. Czyli takiej, która dzieli świat na prawdę i nieprawdę.

Słowo daję, nie wiem, w jakim

języku wypowiedalne są owe pseudo logiczne zdania, ale wydaje się, że są one najbliższe bełkotu i skonstruowane tylko po to, by nie odróżniać ziarna od plew. Jeżeli w telewizorze widzę gadającą głowę, która mi tłumaczy, że prawo obowiązuje, ale jednocześnie nie obowiązuje, to zastanawiam się, jaki jest w tym choćby najmniejszy sens. Bo przecież przekładając to na język logiki dwuwartościowej, facet z telewizora mówi tak naprawdę, że w tej oto chwili, w tym oto miejscu, deszcz pada i nie pada zarazem. Czy jest to jakaś poezja? Nie, to nie jest poezja, bo napis pod facetem z telewizora świadczy, że to poważna osobistość, wcale nie skłonna do poetyckich uniesień. A to, że gwałci na naszych oczach arystotelesowską zasadę niesprzeczności, to przecież zupełny drobiazg.

W końcu kampania wyborcza uprawnia do głoszenia sądów unoszących się nad prawami logiki. W końcu chodzi o wyższą konieczność. W końcu chodzi o to, że wolno wszystko. Ale, aby być konsekwentnym w stosunku do głoszonych sądów przez żadnych władzy polityków, można im odpowiedzieć, że się oddało na nich głos w wyborach i jednocześnie nie oddało. Ciekawe czy strawią taką mowę?

KRAPP

KĘCZANIN PISMO ZIEMI KĘCKIEJ

KĘCZANIN – PISMO ZIEMI KĘCKIEJ

Wydawca: Dom Kultury w Kętach;

p.o. redaktora naczelnego: Katarzyna Nicieja; adres redakcji: 32-650 Kęty, ul. Żwirki i Wigury 2, tel. 033 844 86 70; dyżury redakcji: w każdy poniedziałek miesiąca w godz. 16-17 w Domu Kultury (pawilon) w Kętach; tel. 033 844 86 84, e-mail: dk@dk-kety.com.pl

Ogłoszenia i reklamy przyjmowane są w Domu Kultury w pok. 105 codziennie w godz. 8-15. Za treść ogłoszeń, reklam i listów redakcja nie odpowiada. Materiałów niezamówionych redakcja nie zwraca. Redakcja zastrzega sobie prawo do dokonywania zmian i skracania tekstów. Redakcja nie utożsamia się z treścią publikowanych artykułów ani nie bierze na siebie odpowiedzialności za jakość przekazywanych do druku materiałów fotograficznych.

Nakład: 1200 egz.

Skład: Katarzyna Nicieja
Korekta: Marzena Kiryjcuk

DTL

Porąbka, ul. Chmielna 5,
tel. 033 810 60 38,
e-mail: dtl@cnm.pl

ZDJĘCIE NA OKŁADCE: Matka Celina Borzęcka. REP. ZSŻP



Sesja naukowa o Matce Celinie Borzęckiej



O duchowości, zakonnej formacji, systemie wychowawczym i apostołstwie służebniczki Bożej Matki Celiny Borzęckiej dyskutowano 22 września podczas międzynarodowego sympozjum w klasztorze sióstr zmartwychwstańek w Kętach. Miejsce konferencji nie było przypadkowe, bo właśnie w Kętach założycielka Zgromadzenia Sióstr Zmartwychwstania Pańskiego otworzyła pierwszy na ziemiach polskich dom zakonny.

Sesja zatytułowana „Matka Celina Borzęcka – nauczycielka dla współczesnych i potomnych” – była również przygotowaniem duchowym przed zbliżającą się beatyfikacją matki Celiny. Uroczystość odbędzie się 27 października w rzymskiej bazylice św. Jana na Lateranie.

Bp Tadeusz Rakoczy przypomniał, że diecezja bielsko-żywiecka jest naznaczona obecnością wielu świętych i błogosławionych: – Do grona takich wybitnych postaci jak św. Jan z Kęt, św. Jan Sarkander, św. Maksymilian, św. Józef Bilczewski czy Melchior Grodziecki dołącza również pierwsza zmartwychwstańka na ziemiach polskich.

Zwrócił uwagę, że Celina Borzęcka miała w sobie wewnętrzne piękne ducha: – Konieczne jest odkryć w sobie i stać się rozwijającym się załączkiem miłości, który pod tchnieniem łaski staje się pałacem świętości, znakiem pełni życia i nadziei. Tylko wtedy, gdy się ma to wewnętrzne piękno ducha, można ubogacić świat zapachem życia, rozlać ufność i pobudzić do otwarcia się na najwyższe wartości. Takie było właśnie życie Celiny, która zostaje wyniesiona do chwały ołtarzy i takie było i jest życie tylu zmartwychwstańek.

Wśród autorów referatów znaleźli się między innymi: wikariusz generalny diecezji Matki Bożej w Moskwie ks. dr Andrzej Steckiewicz oraz jego brat ks. Jerzy Steckiewicz z Kaliningradu. Ten ostatni poinformował o powstającej na Grodzieńszczyźnie pierwszej na świecie kaplicy pod wezwaniem Celiny Borzęckiej – To jest wielkie przeżycie dla nas – pochodzących z parafii Zaniewicze – że z tymi ziemiami związane było życie przyszłej błogosławionej. Największe w tej postaci jest to, że połączyła ona życie małżeńskie z zakonnym, wypełniając każde z powołań w sposób doskonały – mówił kapłan. Spotkanie miało na celu zapoznanie się ze spuścizną duchową i intelektualną



FOT. HENRYK CINAL

Matki Borzęckiej. Poruszano tematy związane z historycznym tłem działalności mniszki, mówiono o wymiarze pedagogicznym jej pracy misyjnej. S. dr Urszula Grzymska CR podkreślała, że formacja zapoczątkowana przez założycielkę zgromadzenia opiera się na głębokiej teologii paschalnej. Z kolei ks. dr Bronisław Zarański CR wyjaśniał ścisłe związki między charyzmatem zakonnym zmartwychwstańców i zmartwychwstańek oraz roli tych zgromadzeń we współczesnym Kościele. Ks. dr Stanisław Cader przybliżył postać Matki Celiny jako wybitnej nauczycielki, która nadal jest czytelnym wzorcem dla dzisiejszego człowieka.

Na zakończenie sesji w kościele od pw. świętych Małgorzaty i Katarzyny, gdzie znajdują się doczesne szczątki Matki Celiny i jej córki Jadwigi, bp Janusz Zimniak odprawił mszę św. **rk**

Wskazania wychowawcze

Jeszcze jako osoba świecka Celina pisała w latach 1871-77 „Pamiętniki dla córek”. Przypominała w nich o potrzebie bycia obowiązkowym, pracowitym, unikania kłamstwa nawet w drobnych sprawach, walki z próżnością. Radziła: „Musimy zmuszać się do pracy pomimo całej odrazy, jaką odczuwamy, by zwyciężać nasze skłonności do dolce far niente”. Z realizmem zachęcała: „Nie smućcie się i nie zniechęcajcie, jeśli świat o was zapomni, będzie lekceważyć albo nie oceni poniesionych ofiar”. Tłumaczyła, że „każdy człowiek ma swoje miejsce w świecie przeznaczone, i w końcu będzie i on ceniony”.

Przestrzegała: „Jakże chciałabym, żebyście zawsze byli pobłażające dla drugich, a przed osądzeniem bliźniego głośno, dobrze pomyślały, czy zasługuje ta osoba na sąd surowy. Nie możemy nigdy wiedzieć, jak postąpiłybyśmy w takim zdarzeniu, tyle okoliczności nam nieznanych, zmuszają może do takiego postępku. Zważcie też różnicę charakterów, która istnieje między ludźmi; osoba, którą w tej chwili surowo sądzisz, wypełniałaby może daleko sumienniejsze obowiązki twoje, a ty ganisz jej postępowanie, nie obrachowawszy swych czynności”. **rk**

Celina z Chludzińskich Borzęcka urodziła się 29 października 1833 r. na kresach dawnej Rzeczypospolitej w Antowilu, blisko Orszy (obecnie Białoruś). Po śmierci męża, w 1875 r. wyjechała z dwiema córkami do Rzymu. Tu założyła Zgromadzenie Sióstr Zmartwychwstańek jako zgromadzenie kontemplacyjno-czynne, którego zadaniem było duchowe odrodzenie polskiej kobiety przez nauczanie i chrześcijańskie wychowanie dziewcząt. W 1891 r. Celina otworzyła w Kętach pierwszy dom zakonny na ziemiach polskich. W 1896 r. rozpoczęła pracę apostołską w Bułgarii, następnie w Częstochowie i Warszawie, a w 1900 r. w Stanach Zjednoczonych. Proces beatyfikacyjny matki Celiny rozpoczęto z inicjatywy papieża Piusa XII w Rzymie w 1944 r. Dekret o heroiczności cnót podpisał Jan Paweł II w 1982 r., a 16 grudnia 2006 r. Benedykt XVI podpisał dekret zatwierdzający uzdrowienie dokonane za przyczyną matki Celiny.

Beatyfikacja Matki Celiny Borzęckiej odbędzie się 27 października w rzymskiej Bazylice św. Jana na Lateranie. – Od dawna nasze władze zakonne zabiegały, by beatyfikacja Matki Celiny odbyła się w Rzymie, bo przecież to w tym mieście założyła nasze zgromadzenie. Data również jest znamienna, bo to jest następny dzień po kolejnej rocznicy śmierci Matki Borzęckiej – mówi Teresa Dorota Kowalczyk, przełożona klasztoru zmartwychwstańek w Kętach.

Siostra Teresa dodała, że jej pragnieniem jest, by w uroczystościach beatyfikacyjnych wzięło udział jak najwięcej wiernych z Kęt i diecezji bielsko-żywieckiej. – To dla nas wielkie wydarzenie, dlatego chcemy, by radość z niego była powszechna – dodaje s. Teresa. **rk**

Nic tylko czytać

Promocja najnowszego, 11. już numeru „Almanachu Kęckiego” odbyła się w scenerii niezwyklej, bo w refektarzu klasztoru Zgromadzenia Sióstr Zmartwychwstania Pańskiego w Kętach. Miejsce wybrano nieprzypadkowo; 27 października bowiem odbędzie się w Rzymie beatyfikacja założycielki zgromadzenia, a jeden z wiodących tekstów w najnowszym numerze rocznika wydawanego przez Towarzystwo Miłośników Kęt dotyczy właśnie Celiny z Chludzińskich Borzęckiej oraz jej związków z Kętami.

Podobny był również temat przewodni promocyjnego spotkania: „Szlachetność życia i zakonnego charyzmatu s. Celiny Borzęckiej”. Na jego prezentację złożyły się wypowiedzi m. in. Aliny Nowak, s. Teresy Krymowskiej, Krystyny Kusak oraz ks. Adama Dźwignia, asystenta generalnego Zgromadzenia Zmartwychwstańców w Rzymie. Natomiast „Almanach” oraz jego zawartość zaprezentowali: przewodnicząca TMK, a zarazem redaktor prowadząca rocznika, Irena Drożdżik, Marek Nycz i Zbigniew Matejko.

- „Almanach Kęcki” jest rocznikiem zespolonego wysiłku ludzi świadomych jego roli, a przy tym żyjących w środku toczącej się współczesności – mówiła na wstępie Irena Drożdżik do gości, wśród których znaleźli się – oprócz autorów rocznika – mecenas „Almanachu”, przedstawiciele władz samorządowych Kęt, siostry zmartwychwstanki oraz liczna grupa osób zaangażowanych w życie miasta nad Sołą.

Tradycyjnie już podczas promocji kęckiego rocznika jednym z głównych punktów programu są podziękowania dla tych wszystkich, bez których kolejny numer nie mógłby się ukazać. Wśród nich znajdują się osoby i instytucje, które wspomagają wydawnictwo bądź to swoją działalnością, bądź też w formie mecenatu. Tym razem w tak zasłużonym gronie znaleźli się: Zgromadzenie Sióstr Zmartwychwstania Pańskiego w Kętach, przewodniczący Rady Miejskiej Józef Skudlarski, burmistrz Roman Olejarsz, ks. Władysław Gasidło, prezes Banku Spółdzielczego w Kętach Stanisława Zadora, prezes zarządu, a zarazem dyrektor generalny Grupy Kęty Dariusz Mańko, Dorota Ślifirska, Cech Rzemiosł Różnych i Małej Przedsiębiorczości w Kętach z cechemistrzem Franciszkiem Węgrzynem na czele, dyrektor Domu Kultury Grażyna Bułka, Małgorzata Kasolik-Piecha oraz Stanisław Drabek.

Podczas promocyjnego spotkania nie obyło się również bez doznań estetycznej natury, które dopełniły niezwyklej atmosferę; odpowiednie wrażenia zapewnił duet z Orkiestry Kameralnej im. Telemanna w składzie: Ewa Sadowska (klawesyn) i Piotr Sadowski (skrzypce).

„Almanach Kęcki” można już nabyć w Domu Kultury w Kętach, w Gminnej Bibliotece Publicznej, w księgarni przy ul. Mickiewicza oraz w Muzeum im. Aleksandra Kłosińskiego. Najnowszy numer kontynuuje tradycję poprzednich, poruszając z jednej strony tematy ważne dla środowiska mieszkańców Kęt zarówno od strony historycznej, jak i współczesności, z drugiej natomiast prezentując owoce przemysłu i refleksje osób, którym – jak podkreśla Irena Drożdżik – otaczający świat nie jest obojętny. A to wszystko na niezaprzeczalnie wysokim poziomie i intelektualnym, i edycyjnym.

Podczas spotkania niejednokrotnie podkreślano też potrzebę jak najszybszego rozpoczęcia pracy nad kolejnym, 12. już numerem „Almanachu Kęckiego”.

Zbigniew Matejko FOT. DK KĘTY



Kronika policyjna

17 października w Kętach przy ul. Sobieskiego policjanci KP Kęty zatrzymali 30-letniego mieszkańca Kęt, który posiadał przy sobie amfetaminę. Do ujawnienia narkotyku doszło podczas czynności legitymowania: policjanci zauważyli, że mężczyzna jest bardzo zdenerwowany, więc postanowili dokonać kontroli osobistej. Podczas tej czynności w opakowaniu po papierosach ujawnili woreczek foliowy z zawartością białego proszku. Po przeprowadzonym badaniu stwierdzono, iż jest to amfetamina.

15 października, o godz. 14.25 w Bulowicach przy ul. Stara Droga, na niestrzeżonym przejeździe kolejowym doszło do zderzenia autobusu marki Autosan linii miejskich z pociągiem relacji Bielsko-Biała – Wadowice. Autobusem kierował 50-letni mieszkaniec Kęt, który, jak wstępnie ustalono nie zachował, należytej ostrożności podczas wjazdu na niestrzeżony przejazd kolejowy, w wyniku czego nadjeżdżający pociąg uderzył w prawy bok autokaru. Autobusem podróżowało ośmiu pasażerów, a obrażeń doznały dwie osoby: kierujący i 48-letnia pasażerka, mieszkanka Kęt. Dalsze czynności w powyższej sprawie prowadzi Sekcja Ruchu Drogowego KPP Oświęcim.

6 października w Kętach przy ul. Mickiewicza nieznanymi sprawcami włamał się do samochodu marki Deawoo Tico, z którego skradł radioodtwarzacz samochodowy marki Sony.

6 października w Kętach przy ul. Sobieskiego policjanci zatrzymali 37-letniego Marka O., mieszkańca Witkowic, poszukiwanego przez Sąd Rejonowy celem osadzenia w zakładzie karnym.

4 października policjanci KP Kęty w toku prowadzonych czynności poszukiwawczych ustalili miejsce pobytu poszukiwanej 39-letniej Małgorzaty B., mieszkanki Bulowic.

2 października, o godz. 19.10 w Nowej Wsi przy ul. Oświęcimskiej policjanci zatrzymali 35-letnią Tatianę W., mieszkankę Zasola Bieleńskiego, która kierując samochodem marki Toyota Celica, najechała na zaparkowany samochód marki Fiat Cinquecento. Jak się okazało po przeprowadzonym badaniu, kierowała samochodem w stanie nietrzeźwym – w wydychanym powietrzu miała 2,83 promola.

1 października w Kętach przy ul. Królickiego nieznanymi sprawcami dokonano włamania do samochodu marki Fiat Seicento, a następnie z jego wnętrza skradł notebooka, 2 ładowarki do telefonu oraz torbę podróżną z odzieżą.

28 września, o godz. 12.40 w Kętach przy ul. Krakowskiej policjanci zatrzymali 45-letniego Marcina K., mieszkańca Kęt, poszukiwanego przez Sąd Rejonowy w Oświęcimiu, celem osadzenia w zakładzie karnym. Po wpłaceniu grzywny zatrzymany został zwolniony.

oprac. (kan)

XI sesja Rady Miejskiej

XI sesja Rady Miejskiej w Kętach odbyła się 28 września, o godz. 13 w sali sesyjnej Urzędu Gminy w Kętach Rynek 7. Najważniejszym punktem obrad było podjęcie uchwał w sprawie:

- *wyrażenia zgody na sprzedaż nieruchomości położonej w Kętach wchodzącej w skład gminnego zasobu nieruchomości. Sprzedaż nieruchomości, która obejmuje działkę nr 4218 o powierzchni 417 m kw. i zabudowana jest budynkiem mieszkalnym położonym w Kętach przy ul. Reymonta, podyktowana została stanem technicznym budynku. Sprzedaż stała się możliwa po wykwaterowaniu dotychczasowych lokatorów.*

- *współpracy w zakresie zamierzeń inwestycyjnych Generalnej Dyrekcji Dróg Krajowych i Autostrad Oddział w Krakowie dotyczących budowy i rozbudowy drogi krajowej nr 52: Rada Miejska w Kętach uznała zasadność budowy i rozbudowy drogi krajowej nr 52 od węzła Sychy Potok w Bielsku-Białej do węzła Głogoczów i stwierdziła, że planowana droga stanowić będzie na terenie gminy Kęty obwodnicę miasta Kęty. W związku z tym rada upoważniła burmistrza do zawarcia porozumienia z GDDKiA w Krakowie określającego zasady współpracy i finansowania prac projektowych (do etapu uzyskania decyzji lokalizacji włącznie). Jednocześnie radni określili maksymalny udział finansowy gminy Kęty w zadaniu - w latach 2008-2011 – na kwotę 2 mln.zł.*

- *nadania nazwy ulicy w dzielnicy Stare Miasto w Kętach: wniosek o nadanie ulicy biegnącej wzdłuż południowego muru klasztoru sióstr klarysek nazwy ul. Siostry Marii Łempickiej złożyło Stowarzyszenie Obywatelskie „Starówka” Królewskiego Wolnego Miasta Kęty. Siostra Maria Łempicka była założycielką i fundatorką klasztoru sióstr klarysek w Kętach.*

- *zmiany statutu Gminnej Biblioteki Publicznej im. Ambrożego Grabowskiego w Kętach: zmiana statutu związana jest z rozszerzeniem zakresu zadań Gminnej Biblioteki Publicznej oraz dostosowaniu zapisów statutu do obowiązujących przepisów.*

- *ustalenia wynagrodzenia burmistrza. Wynagrodzenie burmistrza zostało przeliczone wskaźnikiem 7,5 proc., co*

Oficjalne oddanie mostu

W czwartek, 18 października o godz. 13.30 nastąpiło oficjalne oddanie do użytku wyremontowanego mostu na rzece Sole wraz z przebudowanymi odcinkami ulic Partyzantów i św. M. Kolbego w Kętach. Na uroczystości obecni byli przedstawiciele władz województwa małopolskiego, powiatu oświęcimskiego, gminy Kęty, wykonawcy oraz inni zaproszeni goście. Województwo reprezentował członek zarządu Marek Sowa. W oficjalnym otwarciu uczestniczyli również mieszkańcy i młodzież szkolna, wśród której rozlosowano dwa rowery ufundowane przez starostę oświęcimskiego i burmistrza gminy Kęty. Władze chcą w ten sposób promować ekologiczny sposób przemieszczania się.



Remont generalny mostu na rzece Sole wraz z przebudową fragmentów ulic Partyzantów i św. M. Kolbego był największą i najkosztowniejszą inwestycją drogą prowadzoną na terenie gminy Kęty w tym roku. Jej koszt wraz z robotami uzupełniającymi i dodatkowymi wyniósł blisko 6 mln zł. Sfinansowanie inwestycji było możliwe dzięki współpracy samorządu powiatowego z gminą Kęty, która wyasygnowała 1 145 tys. zł oraz środkom, jakie na remont trafiły ze Zintegrowanego Programu Operacyjnego Rozwoju Regionalnego oraz Ministerstwa Gospodarki (3.275 tys. zł). Udział powiatu w zadaniu wyniósł 983 tys. zł. W projekcji finansowej jest również udział Skarbu Państwa (546 tys. zł). Łącznie koszt inwestycji wyniósł 5.950 tys. zł. Remont mostu objął wzmocnienie konstrukcji podstawowej, wykonanie płyty żelbetowej, poręczy i odwodnienia. Ponadto położono nawierzchnie z mas bitumicznych, chodniki oraz wymieniono na nowe lampy oświetleniowe. Roboty dodatkowe i uzupełniające dotyczyły poszerzenia chodników, budowy czterech galeryjek, remont nawierzchni do przejazdu kolejowego. W ramach prac związanych z przebudową ulic Partyzantów i św. M. Kolbego wykonano poszerzenia jezdni, położono nową nawierzchnię, chodniki, wybudowano kanalizację deszczową i przebudowano sieć gazową. Uroczystości towarzyszyły podziękowania skierowane do wykonawców i tych, którzy przyczynili się do realizacji zadania.

Regulacja rowu Hamernik

Zakończono roboty przy budowie systemu kanalizacji opadowej z wykorzystaniem rowu Hamernik. Odbudowano ok. 600 m rowu otwartego o umocnionym korycie, od przepustu pod aleją Jana Pawła II w kierunku ul. Ogrodowej.

W ramach zadania przebudowano również przepust pod ul. Szpitalną wraz z odtworzeniem nawierzchni drogi na przepuście i najazdach na niego. Zakończono prace przy budowie przepompowni wód opadowych wraz ze zbiornikiem wyrównawczym i urządzeniami podczyszczającymi wody deszczowe w rejonie ul. Ogrodowej. Odbudowany ciek Hamernik przejmuje wody ze zlewni ulic Konopnickiej, Krakowskiej i Wszystkich Świętych. Zadanie było realizowane w niezwykle trudnych warunkach gruntowo-wodnych, wymagających zabicia grodzic stalowych-ścianek szczelnych na głębokość 8 m. Na przedmiotowe zadanie poniesiono koszty w wysokości: 1.716.122 zł.

**STRONY 6-9 REDAGUJE
ZESPÓŁ URZĘDU GMINY W KĘTACH**

Drogowe remonty

Zakończono roboty związane z przebudową ulicy Konopnickiej. W ich zakresie wykonano odwodnienie ulicy poprzez wybudowanie ciągu kanalizacji opadowej połączonej z systemem kanalizacji deszczowej rowu Hamernik. Wymieniono tam konstrukcję drogi, położono nową dwuwarstwową nawierzchnię asfaltobetonową oraz wybudowano chodniki.

Odtworzono również nawierzchnię asfaltobetonowych dróg bocznych do ul. Konopnickiej. Remont objął siedem odcinków dróg o łącznej długości ok. 410 m, których nawierzchnia uległa zniszczeniu przy budowie kanalizacji sanitarnej w poprzednich latach i nie została odbudowana. Łącznie zadanie kosztowało 1.090.968 zł.

Wyremontowano także 350-metrowy odcinek ul. Wszystkich Świętych – od skrzyżowania z ul. Kilińskiego do ul. Fabrycznej. W skład prac weszło: wykonanie odcinka kanalizacji deszczowej z włączeniem do rowu Hamernik, przebudowa obustronna chodników i ułożenie dwóch warstw nawierzchni z masy asfaltobetonowej. Wartość umowna wyniosła 614 tys. zł.

Równoległe do prowadzonych robót remontowych trwały prace prowadzone przez właścicieli urządzeń podziemnych na odcinkach, których stan techniczny sieci nie był zadowalający. Zostały tam wymienione pewne odcinki sieci wodociągowej i gazowej, jak również niektóre słupy energetyczne.

Ponadto gmina Kęty zaplanowała we wrześniu rozpoczęcie przebudowy mostu na potoku Młynówka w ciągu ul. Wszystkich Świętych w Kętach. Dokładny termin rozpoczęcia robót uzależniony był od obniżenia stanu wody w korycie rzeki. Obecnie trwają prace związane z przebudową mostu. Prowadzenie robót przez wykonawcę wiąże się jednak z utrudnieniami komunikacyjnymi. Droga jest zamknięta dla ruchu kołowego na okres około 2 miesięcy, na odcinku od ul. Fabrycznej do ul. Błonie za mostem. Objazd odbywa się ul. Krakowską. Wykonawca robót zabezpieczył jednak przejście dla pieszych. Koszt przebudowy wyniesie ok. 310 tys. zł.

Szkolne inwestycje

Wraz z końcem wakacji i początkiem roku szkolnego rozpoczęto przygotowania do wielu zadań inwestycyjnych związanych z gminnymi jednostkami edukacyjnymi. Kilka inwestycji dobiegło także końca.

W przetargu nieograniczonym 14 sierpnia 2007 r. wyłoniono wykonawcę na zadanie pn. „Opracowanie projektów budowlanych i wykonawczych sali gimnastycznej przy Zespole Szkolno-Przedszkolnym w Bulowicach wraz z uzyskaniem pozwolenia na budowę”. 20 września podpisano umowę na opracowanie dokumentacji technicznej na budowę sali gimnastycznej z Pracownią Projektów Wielobranżowych „DS-PROJEKT” Katowice w kwocie 116 461,20 zł brutto.

Założenia programowe dla projektowanego obiektu obejmują salę gimnastyczną o wymiarach boiska wielofunkcyjnego 30m x 18m wraz z zapleczem. Po ukończeniu dokumentacji technicznej, początkiem 2008 r. pracownia projektowa złoży wniosek o pozwolenie na budowę do Starostwa Powiatowego w Oświęcimiu.

17 sierpnia Pracownia Projektowa Katarzyny Kasolik-Suchanek przedłożyła projekt budowlany, specyfikację techniczną, przedmiar oraz kosztorys inwestorski na kwotę 524 344,41 zł brutto, rozpoczynając w ten sposób zadanie „Projekt budowlany termomodernizacji budynku Samorządowej Placówki Wychowania Przedszkolnego nr 7 w Kętach”.

Gmina Kęty posiada już dokumentację projektową na budowę sali gimnastycznej w Bielanych oraz pozwolenie na budowę. Przeprowadzono już także dwa postępowania o udzielenie zamówienia publicznego w trybie przetargów nieograniczonych. W obu przetargach cena oferty wyłonionego wykonawcy przewyższała kwotę, którą gmina może przeznaczyć na sfinansowanie zadania. W związku z powyższym oba przetargi nieograniczone unieważniono. Obecnie ponownie wszczęto postępowanie o udzielenie zamówienia publicznego w trybie przetargu nieograniczonego. Otwarcie nastąpi 25 października 2007 r.

4 października w Niepublicznym Przedszkolu „Pod Dębami” w Malcu dokonano odbioru robót wykonanej nowej konstrukcji dachu z pokryciem blachodachówką. Wykonawcą była firma „KATIMEX”. Wartość robót wyniosła 150 940,63 zł brutto.

Dzień później, 5 października w Zespole Szkolno-Gimnazjalnym nr 1 w Kętach dokonano odbioru wykonanej wentylacji grawitacyjnej, w części przewidzianej na 2007 r. Wykonawcą była Firma Budowlana inż. Bogdana Gabrysia z Kęt, a wartość robót wyniosła 139 750,30 zł brutto.

XI sesja Rady Miejskiej - cd.

wynika z faktu, że wynagrodzenie to nie było podwyższane w latach 2004-2007.

Ponadto radni dokonali wyboru ławników Sądu Rejonowego w Oświęcimiu na kadencję w latach 2008-2011 oraz zapoznali się z informacją o przebiegu wykonania budżetu gminy za pierwsze półrocze 2007r.

Interpelacje i zapytania radnych

Radny Ryszard Janeczko

Radny interpelował w sprawie zaniżonych poboczy przy ul. Bulowskiej, które przy manewrze wymijania powodują obrywanie fartuchów samochodowych. Radny przypomniał, że po ulewnych deszczach problem uszkodzonych poboczy dotyczył także ul. Zamkowej. W sprawie tej interweniował Dyrektor Dróg Powiatowych, na polecenie którego częściowo naprawione zostały najbardziej zdegradowane miejsca. Niestety pozostałe - na całej długości od wjazdu do oddziału szpitalnego w stronę stawu – pozostały bez zmian. Radny zwrócił się do burmistrza o interwencję w sprawie stanu poboczy na ul. Zamkowej oraz o interwencję odpowiedniego wydziału urzędu gminy odnośnie sytuacji na ul. Bulowskiej. Odpowiadając na interpelację radnego, **burmistrz Roman Olejarsz** poinformował, że będzie interweniował u odpowiednich służb powiatowych oraz gminnych w celu rozwiania problemów na wskazanych ulicach.

Radny Józef Nycz

Radny interpelował w imieniu kierowców z dzielnicy Podlesie, w imieniu których zapytał, w jaki sposób z ograniczeniem tonażu dla pojazdów wjeżdżających do Rynku w Kętach (do 12 t) rozwiązany będzie problem dojazdu ciężkich pojazdów z dzielnicy Podlesie do Rynku i z Rynku do Podlesia.

Wiceburmistrz Anna Gacek-Bilczewska poinformowała radnego, że dojazd z dzielnicy Podlesie do Kęt i z Kęt do tej dzielnicy musi być zgodny z ograniczeniami wprowadzonymi na tej drodze. Wiceburmistrz zauważyła, że po wykonanym remoncie mostu nie ustawiono jeszcze znaku ograniczającego tonaż, ale przyznała, że do Rynku wjazd ciężkich pojazdów jest niemożliwy.

Interpelacje i zapytania radnych

Radny Lesław Kuźma

Radny ponowił prośbę o odpowiedź pisemną na swoją interpelację z poprzedniej sesji. Radny zwrócił także uwagę na jego zdaniem nieprecyzyjne informacje zamieszczone w miesięczniku samorządowym „Kęczanin”, które powodują dezinformacje mieszkańców Bulowic odnośnie treści jego wystąpień.

Odpowiadając na interpelację radnego wiceburmistrz **Anna Gacek-Bilczewska**, poinformowała go, że zwyczajowo, aby uzyskać odpowiedź pisemną na swoją interpelację, także powinien złożyć ją na piśmie.

Zimowe utrzymanie dróg

Zawarte zostały umowy na realizację usług w zakresie zimowego utrzymania dróg gminnych na terenie gminy Kęty i powiatowych na terenie miasta Kęty.

Wykonawcami powyższego zadania są: na terenie miasta Kęty – Przedsiębiorstwo Komunalne „Komax”; w Łękach i Bielanych – Kółko Rolnicze w Łękach; w Bulowicach, Malcu, Nowej Wsi i Witkowicach – Spółdzielnia Usług i Produkcji „Kęty-Rol”.

Podobnie jak w roku poprzednim pełna informacja o wykonawcach i osobach odpowiedzialnych za zimowe utrzymanie dróg wraz z numerami telefonów zostanie opublikowana na stronie internetowej Urzędu Gminy Kęty w momencie zgromadzenia danych od pozostałych zarządców dróg.

**Agnieszka
Siatkowska-Hudecka**

PRZEPRASZA

**niniejszym
Stanisławę Kindler
za bezpodstawne
pomówienie jej o
dokonanie kradzieży
na jej szkodę**

Goście z Turzovki w Kętach

Gmina Kęty od kilku lat współpracuje z partnerskim samorządem na Słowacji – gminą Turzovka. Wspólne działania toczą się na wielu płaszczyznach w tym także samorządowej. W ubiegłym roku radni Rady Miejskiej w Kętach byli gośćmi słowackich przyjaciół, w tym roku przyszedł więc czas na rewanż i radni Turzovki zostali zaproszeni do Kęt.



Wizyta miała miejsce w dniach 21-22 września i była pierwszym kontaktem obecnych radnych obu gmin. Zarówno bowiem w Polsce, jak i na Słowacji wybory samorządowe odbyły się jesienią ubiegłego roku. Oficjalne spotkanie radnych obu samorządów odbyło się w Muzeum im. Al. Kłosińskiego w Kętach. W imieniu Rady Miejskiej w Kętach gości

przywitał jej przewodniczący Józef Skudlarski. Następnie głos zabrał burmistrz Turzovki Mirosław Rejda, który w swoim wystąpieniu podkreślił zacieśniającą się współpracę obu społeczności. Dokonuje się ona na wielu płaszczyznach – samorządowej, kulturalnej, sportowej oraz oświatowej – i dotyczy zarówno prywatnych osób, jak i organizacji (pszczelarze, wędkarze oraz niedawno kombatancki). Z kolei burmistrz gminy Kęty Roman Olejarz w kilku słowach przypomniał genezę nawiązania wspólnych kontaktów. Były one możliwe do podjęcia dzięki przynależności gminy Kęty do Euroregionu Beskidy. Burmistrz zwrócił ponadto uwagę, iż właśnie z inicjatywy Kęt powiat oświęcimski zaliczony został do obszarów przygranicznych, co pozwala na uczestniczenie w programach partnerskich i staranie się o unijne dotacje. Ponadto podczas spotkania burmistrz i przewodniczący Rady Miejskiej w Kętach wręczyli obecnym pamiątkowy medal z okazji 730. rocznicy lokacji Kęt. Z tej okazji krótki rys historyczny o bogatej historii miasta przedstawił dyrektor Muzeum – Zbigniew Matejko. Goście zwiedzili także ekspozycję Muzeum, uzupełniając swoje informacje o historii Kęt i najważniejszych zgromadzonych eksponatach. Ta część wizyty została uwieczniona pamiątkowym zdjęciem.

Podczas wizyty słowackich gości nie zabrakło akcentu sportowego. W Hali Sportowej rozegrano mecz piłki nożnej, który wysoko wygrali goście 5:1. Gospodarzom na pocieszenie pozostał fakt, iż obiekt bardzo się spodobał słowackim radnym. Kilka osób skorzystało nawet z oferty grotty solnej. Zwieńczeniem dnia była wspólna kolacja, która dała możliwość do przedyskutowania różnych, interesujących obie strony zagadnień. W sobotę słowaccy goście udali się na zwiedzanie Krakowa, które było ostatnim punktem pobytu w Polsce.

Budowa boiska rozpoczęta

W ramach ministerialnego programu „Budowa wielofunkcyjnych boisk sportowych ogólnodostępnych dla dzieci i młodzieży” rozpoczęto budowę boiska z trawy syntetycznej w Łękach.

Na sztucznej trawie będą mogły odbywać się rozgrywki w piłkę nożną, siatkówkę, koszykówkę i badminton. Przewidywany termin oddania boiska do użytkowania wyznaczono na listopad br.

Chodnik w Łękach

Gmina Kęty – przy udziale środków województwa małopolskiego – przygotowała do realizacji budowę chodnika przy drodze wojewódzkiej nr 948 w Łękach (ul. Piastowska), na odcinku od obecnego chodnika do skrzyżowania z ul. Parkową.

Długość odcinka to 156 m o nawierzchni z betonowych płyt chodnikowych. Obecnie trwa procedura przetargowa w celu wyłonienia wykonawcy tego zadania. Całkowita wartość zadania wyniesie 183,5 tys. złotych.

Dzień Nauczyciela

W drugi piątek października w Zespole Szkolno-Gimnazjalnym w Nowej Wsi odbyły się gminne obchody Dnia Edukacji Narodowej.

Za wybitne osiągnięcia dydaktyczno-wychowawcze i wkład pracy na rzecz szkoły oraz środowiska lokalnego burmistrz gminy Kęty Roman Olejarz wyróżnił nagrodami pieniężnymi następujących nauczycieli: Barbarę Arkuszewską, Henryka Bertolina, Herminę Dudziak, Magdalenę Hankus, Jolantę Herl, Jolantę Kołodziejczyk, Katarzynę Kowalską, Marię Krawczyk, Jadwigę Królicką, Agatę Kuder, Tadeusza Łyska, Stanisławę Majkut, Marię Mrzygłód, Lucynę Nycz, Krystynę Oklesińską, Ewę Płonkę, Marię Sadlik, Grażynę Wasztyl oraz Małgorzatę Wybraniec.



Spotkanie dyrektorów placówek oświatowych i wyróżnionych nauczycieli było także okazją do złożenia podziękowania za ich codzienny trud i zaangażowanie w pracę edukacyjno-wychowawczą na rzecz młodego pokolenia. Uroczystość wzbogacił nastrojowy program pt. „Ogrody wdzięczności” przygotowany przez Bogusławę Szczupak, Grażyną Wasztyl i Magdaleną Rodak, a wykonany przez młodzież szkolną.

Medale wręczone

Podczas uroczystej gali z okazji „Dnia Edukacji Narodowej” w Wadowickim Centrum Kultury wręczone zostały najwyższe odznaczenia resortowe – „Medale Komisji Edukacji Narodowej”.

Z rąk Ministra Edukacji Narodowej Ryszarda Legutko medale odebrali: Jacek Bakalarski, Zofia Dudek, Alicja Gola, Tadeusz Herl, Maria Koperska, Marian Kubajak, Agnieszka Maciąga, Anna Nowak, siostra Agata Sidoruk i Małgorzata Znaj.

Znak: ZPG-II.2-7145/29/07

Kęty, dnia 15.10.2007 r.

BURMISTRZ GMINY KĘTY

Działając na podstawie art. 35 ust. 1 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami (tekst jednolity - Dz. U. z 2004 r. nr 261, poz. 2603 ze zm.) informuje,

że na tablicy ogłoszeń w siedzibie Urzędu Gminy Kęty, Rynek 7, w dniach od 5.11.2007 r. do 26.11.2007 r. zostaną wywieszony wykazy nieruchomości przeznaczonych:

I. do sprzedaży w trybie bezprzetargowym na rzecz głównych najemców:

lokalu mieszkalnego położonego w Kętach na os. Sikorskiego 2/51 wraz z udziałem w gruncie,
lokalu mieszkalnego położonego w Kętach na os. Sikorskiego 3/40 wraz z udziałem w gruncie,
lokalu mieszkalnego położonego w Kętach na os. Wyszyńskiego 1/39 wraz z udziałem w gruncie,
lokalu mieszkalnego położonego w Kętach na os. Wyszyńskiego 15/16 wraz z udziałem w gruncie,
lokalu mieszkalnego położonego w Kętach na os. Wyszyńskiego 15/51 wraz z udziałem w gruncie,

II. do oddania w dzierżawę w trybie bezprzetargowym na rzecz dotychczasowych dzierżawców:
części działki nr 4349 o pow. 243 m2 obręb: Kęty-Stare Miasto,
części działek nr: 6869/20 i 6872/40 o pow. 1000 m2 obręb: Kęty-Północ.

1 x a/a

Im starsze koło, tym więcej energii

*Kto we żniwa próżnował,
będzie w zimie biedował*

Koło Gospodyń Wiejskich w Łękach działa od ponad 50 lat i nadal może pochwalić się sukcesami. – Ten rok był dla nas szczególnie pracowity. Brałyśmy udział w licznych konkursach i festiwalach m.in. I Przeglądzie Zespołów Regionalnych Kół Gospodyń Wiejskich w Kętach i Grojcu. Miałyśmy również okazję prezentować nasze rękodzieło podczas VII Międzynarodowego Festiwalu Folklorystycznych Dni Przyjaźni Kęt – mówi przewodnicząca Teresa Babiuch.



KGW uświetniło swoim występem łąckie dożynki, które odbyły się 18 sierpnia br.

– Zaprezentowałyśmy piosenki, skecze i monologi. Goście wzięli udział w loterii fantowej oraz poczęstowaniu zostali obiadem.

Koło Gospodyń może się rozwijać dzięki pomocy życzliwych ludzi oraz instytucji. – Jak zawsze możemy liczyć na sponsorów, przede wszystkim Bank Rolny i Urząd Gminy w Kętach oraz wszystkich łąckich przyjaciół naszej organizacji, którzy nigdy nie odmawiają pomocy – informuje przewodnicząca.

Największym wyróżnieniem dla pań było zdobycie I miejsca za wieniec tradycyjny podczas konkursu, jaki odbył się 16 września w Przeciszowie podczas dożynek powiatowych. Druga pozycja przypadła KGW w Malcu, a na trzeciej znalazło się KGW w Zatorze.

Elżbieta Jaromin, (kan)



W starych murach nowej szkoły

Od ponad miesiąca uczniowie, zarówno Szkoły Podstawowej nr 2, jak i Gimnazjum nr 2 w Kętach, uczęszczają do szkoły o nowej nazwie, tj. Zespołu Szkolno-Gimnazjalnego nr 2 w Kętach. Dyrektorem nowo utworzonej placówki została pani Maria Koperska, która wygrała konkurs na dyrektora szkoły.

3 września 2007 roku, podczas uroczystej akademii z okazji rozpoczęcia roku szkolnego 2007/2008, pan Roman Olejarz – burmistrz gminy Kęty oficjalnie przedstawił społeczności szkolnej nową panią dyrektor, która z kolei zaprezentowała zebranym powołanych przez siebie zastępców: panią Małgorzatę Ćwiernię i pana Bogdana Guzika, a czwartoklasistom – nowych wychowawców.

Kilka dni wcześniej, na specjalnym posiedzeniu Rady Pedagogicznej, został pożegnany przez dyrekcję Zespołu Szkolno-Gimnazjalnego nr 2 w Kętach, władze samorządowe naszego miasta (burmistrza R. Olejarza, zastępcę burmistrza – B. Banasia, kierownika Wydziału Edukacji, Kultury, Zdrowia i Spraw Społecznych – Z. Jarosza), a także przez R. Łuszczek – wizytatora Kuratorium Oświaty w Krakowie zmieniający nie stanowisko, a jedynie miejsce pracy – Jacek Bakalarski, pełniący do 31.08.2007 obowiązki dyrektora Szkoły Podstawowej nr 2 im. Bohaterów Monte Cassino w Kętach.

Zarówno burmistrz, jak i pani wizytator, dziękując dyrektorowi za wieloletnią współpracę, podkreślali jego zasługi dla oświaty. Wiele ciepłych słów skierowała do dyrektora, jego zastępcę – Małgorzata Ćwiernia, wyrażając swą wdzięczność za okazywaną jej życzliwość, cierpliwość i pomoc podczas pełnienia obowiązków służbowych.

To spotkanie było także okazją do serdecznego powitania nowej pani dyrektor, której wszyscy zebrani szczerze pogratulowali wygranej w konkursie i objęcia stanowiska dyrektora Zespołu Szkolno-Gimnazjalnego nr 2 w Kętach. Wiele sukcesów, zadowolenia, wytrwałości i zdrowia życzyli również zastępcom dyrektora.

Ponadto we wrześniu udało się w szkole przygotować giełdę używanych podręczników, przeprowadzić zebrania z rodzicami, aktywnie uczestniczyć w akcji „Sprzątanie Świata”, doprowadzić do spotkania uczniów klas I-III z policjantami, zaopatrzyć dzieci z podstawówki w mundurki, przedstawić im oferty kół zainteresowań i zajęć wyrównawczych, w których mogą pracować w bieżącym roku szkolnym oraz zorganizować kilka klasowych wycieczek.

A co w październiku? Na pewno ślubowanie klas pierwszych i Dzień Edukacji Narodowej!

Naserio de Molka

Święto Gimnazjum nr 1

„Bądź dobrym człowiekiem, a Twoje życie rozkwitnie” – pod takim hasłem 6 października w Gimnazjum nr 1 odbyła się uroczystość z okazji święta patrona szkoły. Obchody rozpoczęły się mszą świętą w kościele pw. św. Małgorzaty i Katarzyny. Uroczyste kazanie wygłosił ksiądz Andrzej Woźniak, który nawiązał do biografii Feliksa Dyczkowskiego. Przypomniawszy, że w życiu każdego człowieka liczy się nie tylko wiedza, ale i mądrość. Feliks Dyczkowski jako nauczyciel, kęczanin, społecznik posiadał zarówno wiedzę, jak i mądrość. Tę mądrość zdobywał przez całe życie, by później stać się autorytetem dla wielu osób.



Po mszy świętej zaproszeni goście obejrzeni przedstawienie w wykonaniu uczniów gimnazjum. Spektakl składał się ze scenek z życia Feliksa Dyczkowskiego oraz wspomnień o tym wielkim człowieku, który był nie tylko świetnym nauczycielem, odważnym żołnierzem, przyjacielem społeczności kęckiej, ale również ciepłym, serdecznym człowiekiem z poczuciem humoru. Pięknym dodatkiem były pieśni chóru szkolnego. Dekoracje, scenografia, kostiumy, oprawa muzyczna, a także umiejętności aktorskie uczniów zachwyciły wszystkich.

Gośćmi honorowymi na uroczystości byli córka patrona, Maria Surówka z mężem, wiceburmistrz Błażej Banaś i ksiądz proboszcz Franciszek Knapik. Dzięki pracy uczniów i nauczycieli ten dzień na długo pozostanie w naszej pamięci. Dyrektor Zespołu Szkolno-Gimnazjalnego nr 1, Tadeusz Herl wyraził wdzięczność za pracę wszystkich osób, które włączyły się w organizację tej uroczystości.

Elżbieta Jaromin

D, Z, I, E, W, A, S, Z, A

SEKCJA GIER LOGICZNYCH

szachy, warcaby scrabble, skoczki i inne...

zajęcia w **piątki**
od godz. **17.00**
prowadzi **Dorota Dziedzic**

przyjdź
pomyśl
12.10

Pierwsze zajęcia od 2 listopada.

Zapisy w Domu Kultury w Kętach
pok. Nr4 tel. 33 844 86 70

O szacunku dla przyrody

„Oszczędzaj. Wyłączaj. Odzyskuj. Świeć przykładem!” – brzmiało hasło tegorocznej edycji Kampanii Sprzątanie Świata – Polska.

Od 1993 roku fundacja „Nasza Ziemia” organizuje Ogólnopolską Akcję „Sprzątanie Świata”. W dniach 14-16 września Polacy już czternasty raz uczestniczyli w tej jednej z największych na świecie społecznych i ekologicznych inicjatyw, jednakże po raz pierwszy, 18 sierpnia, wzięli udział w Międzynarodowej Akcji Sprzątania Bałtyku.

W „Sprzątanie Świata” szczególnie zaangażowała się młodzież z Zespołu Szkolno-Gimnazjalnego nr 2 w Kętach. Z uwagi na niesprzyjające warunki atmosferyczne termin Akcji uległ przesunięciu z 15 na 17 września.

Szóstoklasiści i gimnazjaliści, wyposażeni w rękawice i worki, wyruszyli porządkować tereny wzdłuż rzeki Soły, uchodzącej za najbardziej zaśmieconą w mieście. Przekonani o potrzebie utrzymania

w czystości środowiska naturalnego ochoczo zabrali się do pracy.

O konieczności i prostych sposobach segregacji odpadów, oszczędzania wody, prądu i gazu usłyszeli uczniowie klas IV-VI podczas prezentacji multimedialnej pt. „Szacunek przyrodzie” oraz konkursu wiedzy ekologicznej dla klas V. Te dwie okolicznościowe imprezy odbyły się w szkole 15 września bieżącego roku. Pierwsza z nich została przygotowana i przedstawiona przez Monikę Firliną – praktykantką, studentkę Uniwersytetu Jagiellońskiego, nad którą opiekę sprawowała pani Danuta Skudrzyk, nauczyciel przyrody. Opracowaniem i przeprowadzeniem drugiej zajęły się obie panie. Celem prezentacji było uświadomienie dzieciom ogromnego wpływu człowieka na przyrodę, a konkursu – sprawdzenie ich wiedzy praktycznej i teoretycznej. Uczniowie zrozumieli, że współczesna cywilizacja niesie ze sobą wiele zagrożeń. Z jednej strony rozwój techniki ułatwia człowiekowi życie, z drugiej niszczy w zastraszającym tempie środowisko naturalne. Niestety za zanieczyszczenie Ziemi odpowiedzialni są ludzie: wszystkie śmieci są nasze!

Prezentacja zawierała szereg ciekawostek. Uczniowie usłyszeli, jakie odpady nadają się do recyklingu. Dowiedzieli się również, że papier rozkłada się w ziemi 1-5 lat, puszki aluminiowe – 80-500 lat, puszki metalowe – 11-18 lat, tworzywa sztuczne 400-1000 lat, reklamówka – 400 lat, szkło – co najmniej milion lat (!), a niektóre butelki plastikowe nie rozkładają się nigdy (!).

Segregując odpady, czyli wrzucając je do odpowiednich pojemników (na terenie gminy Kęty segregacja odbywa się całkiem za darmo), oszczędzamy: energię, wodę, surowce naturalne, pieniądze na wyprodukowanie nowego produktu oraz zwiększamy żywotność wysypisk.

Zarówno dzieci uczestniczące w prezentacji, jak i te, które powróciły znad Soły, zgodnie stwierdziły, że człowiek nie może funkcjonować bez przyrody, a przebywając w zdrowym środowisku, żyje się prościej, spokojniej i przyjemniej. Dlatego przez cały rok, nie tylko podczas akcji, należy sprzątać i segregować odpady. Jest to obowiązek każdego mieszkańca naszej planety.

// Naserio de Molka



„Bezpieczne dzieciaki”

Każdemu z nas leży na sercu bezpieczeństwo naszych dzieci. Uczniowie rozpoczynający naukę w szkole muszą sami radzić sobie w drodze do szkoły, a nie zawsze wiedzą jak.



Dlatego też, z inicjatywy pedagog Barbary Arkuszewskiej, w Szkole Podstawowej nr 2 dla dzieci z klas pierwszych zorganizowano pogadankę „Unikanie zagrożeń oraz bezpieczna droga do szkoły”, którą poprowadzili policjanci: podkomisarz Paweł Płonka, asystent do ds. nieletnich oraz młodszy aspirant Artur Kasperek.



Uczniowie zaznajomili się z podstawowymi zasadami ruchu drogowego, uczyli postępowania w razie kontaktu z osobą obcą. Obejrzel film pt. „Lepiej widoczni”, z którego dowiedzieli się jak istotną rolę na drodze odgrywają odblaski. Dużym zainteresowaniem cieszyło się też opowiadanie policjantów o ich pracy w policji, wyposażeniu, sprzęcie itp.

Dzięki takim akcjom wzrasta świadomość dzieci o zagrożeniach, jakie mogą ich spotkać nie tylko w drodze do szkoły, ale i poza nią. Zapewne panowie policjanci jeszcze nie raz będą gośćmi w naszej szkole, za co im serdecznie dziękujemy.

K. Kałubicka-Żydek



Dobrze wiedzieć

- Zespół Szkół im. Marii Dąbrowskiej to szkoła łącząca tradycję z nowoczesnością. Uczęszczają do niej młodzi ludzie, którzy pragną rozwijać się harmonijnie, dążyć do dojrzałości intelektualnej, moralnej i społecznej. Tacy, którzy rozumieją potrzebę kształcenia się i nieustannego rozwijania swoich talentów i uzdolnień;
- PZ nr 9 to szkoła, która od lat cieszy się dobrą opinią w środowisku Kęt i okolicy, dlatego co roku nie brakuje chętnych, którzy chcą podjąć naukę w tej placówce. Rok rocznie założony plan co do ilości oddziałów zostaje wykonany w stu procentach;
- Budynek szkoły, choć wiekowy, dzięki dotacjom władz powiatu oraz rodzicom, którzy rozumieją potrzeby finansowe szkoły, został w ostatnim czasie gruntownie odnowiony;
- Szkoła prowadzi wymianę zagraniczną z młodzieżą z zaprzyjaźnionej szkoły w Uelzen, w Niemczech. Tam raz do roku wyjeżdża młodzież wraz z opiekunami, a potem przyjmuje niemieckich kolegów. Wymiana z partnerską szkołą owocuje nie tylko lepszą znajomością języka, ale jak mówi sama młodzież, jest okazją do przełamania stereotypów, poszerzenia horyzontów myślowych oraz poznania innej kultury;
- W szkole działa grupa teatralna „Minus Jeden”, która integruje młodzież wokół teatru. Spektakle przygotowane przez młodzież wystawiane są nie tylko w szkole, ale również na deskach m.in. Domu Kultury w Kętach, w Andrychowie i Sułkowicach. Największym osiągnięciem grupy jest zdobycie wyróżnienia w konkursie pt. „Moje spotkania z Ojcem Świętym, Janem Pawłem II”, za spektakl pt. „Uwaga, człowiek!” i możliwość wystawienia fragmentu spektaklu na scenie krakowskiego teatru im. J. Słowackiego w Krakowie;
- Rozumiejąc ogromną potrzebę kształcenia w zakresie języków obcych, szkoła wprowadziła w tym roku innowacyjny projekt, polegający na podziale młodzieży z klas pierwszych na więcej niż dwie grupy językowe wg stopnia zaawansowania. Po przeanalizowaniu testów diagnozujących umiejętności uczniów nabytych w gimnazjum, okazało się, że w niektórych klasach poziom jest tak zróżnicowany, że młodzież powinna uczyć się w czterech grupach, dlatego stworzono grupy międzyklasowe na języku angielskim i niemieckim.

„Dąbrowska” ma już 100 lat!



- Historia powstania budynku, w którym obecnie znajduje się Zespół Szkół im. Marii Dąbrowskiej, rozpoczyna się w 1907 r. Opuszczali go kolejni absolwenci: Seminarium Nauczycielskiego, Liceum Pedagogicznego, Studium Wychowania Przedszkolnego, Studium Nauczycielskiego, a także absolwenci obecnej szkoły.
- O otwarciu Seminarium Nauczycielskiego doniósł poseł dr Łazowski już 28 sierpnia 1907 r., natomiast uroczyste otwarcie odbyło się 24 października 1907 r. Kolejnego dnia, 25 października rozpoczęto normalną naukę.
- Końcem sierpnia 1939 r. władze samorządowe i szkolne poleciły przygotowanie pomocy naukowych i akt szkolnych. 31 sierpnia 1939 r. polecono je wysłać w głąb kraju.
- W piątek, 1 września 1939 r. wybuchła wojna. W czasie okupacji w budynku szkolnym były koszary policji, która przeprowadzała masowe wysiedlenia ludności z okolicznych wiosek.
- Po wyzwoleniu Kęt w styczniu 1945 r. przez Armię Radziecką nie było początkowo warunków do uruchomienia zakładu, bo budynki szkolne zajęte były przez wojsko radzieckie.
- 1 września 1949 roku zarządzeniem Ministra Oświaty w dawnym budynku Seminarium Nauczycielskiego zostało powołane Państwowe Liceum dla Wychowawczyń Przedszkoli z Liceum Ogólnokształcącym.
- W latach 1949-1951 dyrektorem obydwóch szkół był p. Antoni Chwierut, a od 1951 r. dyrektorem dla Liceum Wychowawczyń Przedszkoli została p. Olga Chylowa, pozostając na tym stanowisku aż do 1978r.
- W 1973 r. otworzono dwa oddziały Studium Wychowania Przedszkolnego.
- W 1984 roku z Studium Wychowania Przedszkolnego im. Marii Dąbrowskiej w Kętach przekształcono w Studium Nauczycielskie im. Marii Dąbrowskiej w Kętach.
- Z dniem 1 września 1991 r. tworzy się Zespół Szkół im. Marii Dąbrowskiej.
- Od 15 listopada 2000 r., po reformie oświatowej, szkoła nosi nazwę: Powiatowego Zespołu nr 9 Szkół im. Marii Dąbrowskiej w Kętach i mieści w swych murach: Liceum Ogólnokształcące, Liceum Profilowane i Liceum Uzupełniające dla Dorosłych.
- Rok 2007: szkoła obchodzi stulecie istnienia.

SZCZEGÓLNE WALORY SZKOŁY TO:

- dobra opinia, jaką cieszy się w środowisku - uważana jest za placówkę przychylną młodzieży, bezpieczną, otaczającą stałą opieką pedagogiczną wszystkich uczniów,
- wysoko wykwalifikowana i dobrze przygotowana do zawodu kadra pedagogiczna, wśród której znajdują się również absolwenci „Dąbrowskiej”,
- wysoki poziom kształcenia, gwarantujący absolwentom kontynuowanie nauki na wyższych uczelniach,
- sprawdzone metody nauczania, uczestnictwo Rady Rodziców, Rady Szkoły i Samorządu Uczniowskiego w życiu Szkoły zgodnie ze Statutem,
- życzliwa i przyjazna atmosfera, nauka na jedną zmianę; usytuowanie w pobliżu dworca PKP i PKS.

Przemijamy, by przetrwać

Ślady przeszłości odnajdujemy codziennie w otaczających nas przedmiotach, fotografiach, książkach, ale również wnętrzach, które, zamykając się wokół nas, jednocześnie pozwalają nam patrzeć wstecz. W naszych wspomnieniach żyją ludzie, których wybraliśmy na swoich nauczycieli, od których uczyliśmy się spojrzenia na świat, na drugiego człowieka, a przede wszystkim na siebie samego. Każdego dnia, wchodząc do budynku szkoły, mijamy tablicę upamiętniającą nazwiska nauczycieli, którzy za wierność ideałom zapłacili ogromną cenę w czasie II wojny światowej. Każdego dnia spotykamy się z młodzieżą w miejscu, które od stu lat jest świadkiem wydarzeń radosnych, ale również tych dramatycznych.

Rocznica, którą obchodzimy 24 października 2007 roku, jest wydarzeniem ważnym nie tylko dla osób bezpośrednio związanych z PZ nr 9 Szkół im. Marii Dąbrowskiej w Kętach, ale także dla wszystkich mieszkańców naszej gminy. Wyznacza ona bowiem powstanie nie tylko pierwszej szkoły średniej w Kętach, ale przede wszystkim istotnego ośrodka kulturotwórczego regionu.

Przez wszystkie lata swojej działalności, niezależnie od typu i profilu szkoły, placówka odgrywała kluczową rolę animatora życia umysłowego, kulturalnego i patriotycznego mieszkańców gminy. W trudnych latach zaborów uczniowie i nauczyciele seminarium nauczycielskiego podtrzymywali pamięć o Konstytucji 3 Maja, powstaniach narodowych, a także o wielkich Polakach. W murach tej szkoły rozbrzmiewały nie tylko hymny na cześć cesarza Franciszka Józefa, ale przede wszystkim mazurki Chopina.

Odnowie i przemianie państwa w okresie II Rzeczypospolitej towarzyszyły liczne zmiany w życiu społeczeństwa szkolnej. W nowym budynku, poświęconym 18 grudnia 1932 roku, uczyła się młodzież dwóch ostatnich oddziałów seminarium nauczycielskiego oraz dwóch klas gimnazjum koedukacyjnego.

Wojenne losy szkoły były ilustracją absurdalności tych czasów. To właśnie ta szkoła – miejsce, w którym wpajano młodym ludziom wartości humanistyczne – stała się siedzibą niemieckiej policji, przeprowadzającej masowe wysiedlenia ludności z okolicznych wiosek. To właśnie tu 23 kwietnia 1940 roku podstępnie zebrano, aresztowano i wysłano do obozu Mauthausen-Gusen 30 nauczycieli. Wielu z nich zginęło, a ci, którym udało się przeżyć, wrócili do zawodu.

W latach powojennych w odbudowę zniszczonego budynku włączyło się nie tylko grono pedagogiczne, ale również władze lokalne i rodzice, wyrażając w ten sposób głęboką potrzebę przywrócenia szkoły do życia. Państwowe Liceum dla Wychowawczyń Przedszkoli utworzone 1 września 1949 roku, Studium Wychowania Przedszkolnego działające w latach 1973-1984 oraz Studium Nauczycielskie (1984-1993) w szczególności w pamięci społeczności Kęt. W tym czasie bowiem szkoła pod kierunkiem kolejnych wspaniałych dyrektorów – pań Olgi Chylowej, Antoniny Gugulskiej i Stanisławy Mendakiewicz – włączała się aktywnie w życie kulturalne miasta. Młodzież osiągała liczne sukcesy w krajowych i międzynarodowych konkursach plastycznych i muzycznych, przygotowywała inscenizacje baśni i koncerty słowno-muzyczne dla dzieci przedszkolnych. Uczniowie naszej szkoły zdobywali wiedzę i umiejętności nie tylko w okresie trwania roku szkolnego, ale również w okresie wakacji i ferii, uczestnicząc w obozach metodycznych w Raciborzu i narciarskich w Istebnej. Te piękne tradycje kontynuowane były i nadal są w szkole prowadzonej kolejno przez panie: Justynę Wróbel, Danutę Wojtaszewską, Katarzynę Niemiec; panów: Ryszarda Stańczyka, Mariana Cisowskiego i Andrzeja Szafrąńskiego.

Dla nas, nauczycieli, praca w tej szkole, która tak mocno zakorzeniona jest w historii Kęt, oznacza nie tylko wykonywanie codziennych obowiązków związanych z kształceniem i wychowaniem młodzieży. Wiąże się ona również z silną więzią emocjonalną odczuwaną wobec niezwykłych ludzi, cudownych nauczycieli, którzy swoją osobowością, wiedzą i postawą życiową oddziaływali na kolejne pokolenia młodych, stając się autorytetem i wzorem do naśladowania dla nich i dla nas. Tę potrzebę pamięci i więzi duchowej z przeszłością przekazujemy naszym uczniom, włączając ich aktywnie w przygotowywanie Dnia Pamięci. Uroczystość tę organizujemy co roku we współpracy z panią Ireną Drożdżik, przewodniczącą Towarzystwa Miłośników Kęt.

Świadomość tego, że przeszłość szkoły i ludzie z nią związani są wciąż żywi w umysłach mieszkańców Kęt, nauczycieli i uczniów, pozwala nam mieć nadzieję, że również nasza praca nie odejdzie zupełnie w zapomnienie, że życie każdego z nas ma głębszy sens, bo jest częścią życia innych ludzi.

Krystyna Bylica, Joanna Sprężyna

Informacje przygotował PZ nr 9 Szkół im. Marii Dąbrowskiej w Kętach

100 lat, ileż to pokoleń absolwentów!

PZ nr 9 Szkół im. M. Dąbrowskiej w Kętach, to miejsce szczególne. Placówka ta w tym roku obchodzi 100-lecie swego istnienia. Mury szkoły od 1907r. opuszczali absolwenci Seminarium Nauczycielskiego, Studium Wychowania Przedszkolnego, Studium Nauczycielskiego, Liceum Ekonomicznego, Ogólnokształcącego i Profilowanego.



Ja sama od trzech lat uczęszczam do tej szkoły i mogę stwierdzić, że reprezentuje ona wysoki poziom nauczania. Świadczy o tym chociażby wysoka liczba zdanych matur (w tym roku 99,3 proc.). Cieszy sukces moich starszych kolegów i mam nadzieję, że również mój rocznik utrzyma ten wynik.

Szkoła to miejsce, w którym przede wszystkim zdobywamy wiedzę, jednak moja szkoła to coś więcej. Nauczyciele, oprócz przekazywania nam wiadomości z różnych dziedzin, kształtują w nas system wartości, uczą podejmowania decyzji życiowych. W mojej szkole liczy się jedna zasada: przede wszystkim człowiek. Otaczają nas życzliwi nauczyciele, którzy są wobec nas wymagający, ale i bardzo pomocni, kiedy przeżywamy trudności. Dają nam możliwość swobodnego wypowiedzenia własnego zdania i traktują z szacunkiem. Potrafią się również bawić podczas licznych imprez – festynu integracyjnego, obchodów pierwszego dnia wiosny, czy Dnia Dziecka.

Do szkoły przychodzimy z przyjemnością, ponieważ panuje tutaj ciepła, życzliwa atmosfera, dająca poczucie bezpieczeństwa. Wyposażeni jesteśmy w wiedzę i umiejętności, które procentować będą w całym naszym życiu. Jestem pewna, że już jako absolwentka naszej szkoły będę często wracała myślami do chwil w niej przeżytych, wspominając nauczycieli i przyjaciół.

Z okazji stulecia sobie i innym życzę, aby to nie budynek, lecz osoby w nim przebywające czyniły ten trzyletni okres beztrudnym, radosnym, mile wspomnianym oraz wartościowym czasem.

Izabela Kilon, klasa 3c

Każdy z nas nosi hetmańską buławę w plecaku

Rozmowa ze Stanisławem Sordylem, właścicielem Ośrodka Konferencyjno-Wypoczynkowego „Kocierz”

Katarzyna Nicieja: Ośrodek Konferencyjno-Wypoczynkowy na Kocierzy to kolejny Pana projekt zakończony sukcesem. Jak „to” się robi? Jaki jest Pana przepis na sukces? Jakie cechy powinien mieć młody człowiek, który dziś chce poprowadzić swój biznes?

Stanisław Sordyl: Cieszę się, że tak Pani ocenia obiekt, w którym możemy rozmawiać. Jaki jest natomiast mój przepis na sukces? Zawsze starałem się podejmować wyzwania, które stawały na mojej drodze. Nigdy nie bałem się także marzyć i przeć do przodu, aby realizować własne – nawet najbardziej wydawać by się mogło szalone – wizje. To chyba najważniejsze elementy potrzebne do osiągnięcia sukcesu. Co zaś tyczy się młodych ludzi, to warto pamiętać, że każdy z nas nosi hetmańską buławę w plecaku, ważne tylko, aby zdać sobie z tego sprawę.

K.N.: Porozmawiajmy o Pana drodze do sukcesu: od czego Pan zaczął i na czym zamierza poprzestać?

S.S.: Swoją przygodę z biznesem zaczynałem jeszcze przed zmianami ustrojowymi w naszym kraju. Warunków, które panowały wtedy na rynku, nie można w żaden sposób porównać do obecnych. Nie zmienia to jednak faktu, że wszystkie inwestycje niezależnie od ich skali były dla mnie ogromną przygodą. Jako przedsiębiorca zadebiutowałem w handlu, następnie rozpoznałem pierwsze inwestycje. Tak zrodził się pomysł na Restaurację Hotel „Piwnica Rycerska” w Kętach, który okazał się – jak raczyła Pani zauważyć – sukcesem. Teraz moją uwagę koncentruję na Ośrodku „Kocierz”, w którym nie zostały jeszcze zakończone wszystkie inwestycje. Co będzie później i na czym poprzestanę? Nie jestem w stanie szczegółowo odpowiedzieć na to pytanie. Jestem jednak pewien, że w moim zawodowym życiu czeka na mnie jeszcze wiele wyzwań.

K.N.: Nie wszyscy pamiętają, co wcześniej było tutaj, na Przełęczy Kocierskiej?

S.S.: Jako osoba od zawsze związana z naszym regionem doskonale pamiętam Przełęcz Kocierską z czasów dzieciństwa i wczesnej młodości. Mieścił się tam wtedy ośrodek kopalni „Miechowice”. W tym okresie, czyli na przełomie lat 60. i 70. ubiegłego wieku był to zadbane i pięknie położony obiekt. Niestety po okresie prosperity przyszedł czas jego powolnego upadku. Ośrodek zaczął popadać w ruinę. W roku 2004 zdecydowałem się na jego zakup. Na początku powstała Regionalna Karczma, która stała się wizytówką Kocierza. Później dobudowane zostało skrzydło z dużą, bo mieszczącą ponad 200 osób, salą balową i utrzymaną w stylu śródziemnomorskim Restauracją „Villa Lamus”. Niedawno otwarty został Klub Nocny K2, a pod koniec roku do użytku oddane zostanie SPA. Goście mogą korzystać także z wyciągu narciarskiego. W przyszłym roku planowane jest uruchomienie kortów tenisowych oraz jeszcze jednej inwestycji, która, mam nadzieję, okaże się atrakcją na skalę nie tylko regionalną, ale i ogólnopolską.

K.N.: Nie jest Pan kęczaninem, jednak z Kętami związał się Pan na wiele lat. Jak to miasto Pana ukształtowało?



S.S.: Urodziłem się i mieszkam obok Andrychowa. Z Kętami jestem jednak mocno związany. To tutaj chodziłem do szkoły średniej, to tutaj także postanowiłem założyć Restaurację Hotel „Piwnica Rycerska”. Kęty to dla mnie specyficzne miejsce, które zawsze będzie wiązać się z historią i tradycją. To miasto, w którym żyje wielu bliskich mi ludzi i, co dla mnie bardzo ważne, stąd pochodzi moja żona.

K.N.: Dobrze jest „mieć”, ale trzeba też „być”. Czy praca wypełnia cały Pański czas, a może znajduje go Pan jednak na jakieś pasje?

S.S.: Moją pasją jest praca. Lubię działać i tworzyć. Ale oczywiście, jak każdy, mam swoje hobby i ulubione sposoby spędzania wolnego czasu. Jestem ciekawy innych miejsc i kultur, dlatego staram się podróżować. W czasie wypraw z rodziną i przyjaciółmi podziwiam inne miasta. Jestem jednak uważnym obserwatorem i to, co szczególnie zwraca moją uwagę staram się w miarę możliwości adaptować do naszych obiektów.

K.N.: Marzenia z młodości – czy wszystkie już się spełniły?

S.S.: Mam kochającą rodzinę i jestem szczęśliwym dziadkiem, któremu dopisuje zdrowie, mogę więc z całą pewnością powiedzieć, że moje marzenia z młodości się spełniły. Cieszę się natomiast, że przy wsparciu bliskich oraz innych życzliwych osób, w tym wszystkich moich współpracowników, udaje mi się również realizować zawodowe plany i marzenia. Tego samego życzę również wszystkim czytelnikom „Kęczanina” i serdecznie zapraszam do odwiedzenia Ośrodka Konferencyjno-Wypoczynkowego „Kocierz”.

Rozmawiała Katarzyna Nicieja



Zubilewicz czytał dzieciom

Tomasz Zubilewicz, nauczyciel, podróżnik, prezenter pogody czytał kęckim dzieciom fragmenty Biblii oraz literatury pięknej. Spotkanie mające na celu propagowanie czytelnictwa wśród dzieci zorganizował ks. Stanisław Cader.



– Znam Tomasza jeszcze ze Szczyrku – wyjaśnia inicjator spotkania. – Tam też organizowałem coś podobnego, ale z innymi ludźmi.

Zaproszenie księdza Stanisława przyjęły starszaki z przedszkoli nr 1, 3, 7, 8, 9, Szkoły Życia i klas 1-3 podstawówek nr 1 i 2 oraz starsze klasy z „dwójki” z dyrektcją, nauczycielami i katechetami. W scenerii kościoła pw. Najświętszego Serca Pana Jezusa zabrzmiały fragmenty Biblii dla dzieci o stworzeniu świata, wiersze o papieżu Janie Pawle II (przed rocznicą wyboru) oraz Kubusia Puchatka (81 lat od pierwszego wydania).

– Wszystkim się bardzo podobało, dzieci ustawiały się w kolejce po autograf, a po spotkaniu wytrwale czekały na to, by zrobić sobie zdjęcie z sympatycznym prezenterem pogody – opowiada ks. Stanisław.

Tomasz Zubilewicz wywoził z Kęt nie tylko miłe wspomnienia, ale też medal z okazji 730. rocznicy lokacji miasta, który wręczył mu przewodniczący

Rady Miejskiej, Józef Skudlarski. Z kolei dzieci dały mu różne pamiątki wraz z pucharem ufundowanym przez Jana Toczka z napisem: „Dla Pana Tomasza Zubilewicza, propagatora czytelnictwa wśród najmłodszych – wdzięczni mali kęczanie wraz z opiekunami”.

– Czytanie literatury pięknej w dzisiejszej kulturze obrazkowej zanika – mówi ks. Cader. – Rodzice tłumacząc się brakiem czasu, włączają dzieciom bajki z płyt, sadzają je na długie godziny przed telewizorem. W ten sposób nie tylko pozbawiają dzieci kontaktu ze sobą ale również odmawiają im możliwości rozwijania wyobraźni. Siostra Celina ceniła dobrą książkę i znała jej wartość. Czytaniem ubogacała nie tylko swoje córki, ale również zalecała codzienną, dobrą lekturę siostron. Jej postępowanie zainspirowało nas do rozpoczęcia cyklu spotkań poświęconych propagowaniu czytelnictwa wśród najmłodszych.

(kan) FOT. HENRYK CINAL

REKLAMA

NZOZ Poradnia dla Kobiet

Bezpłatne świadczenia w ramach umowy z NFZ

Kęty, ul. Legionów 28
rejestracja telefoniczna 033 845 15 15
pon., wt., piąt. godz. 8-14,
śr., czw. godz. 8-18

Przyjmuje: **lek. Bogdan Zalewski**
specjalista ginekolog-położnik



Oferujemy bezpłatnie:

- porady ginekologiczne
- prowadzenie ciąży
- KTG - monitorowanie dobrostanu płodu
- cytologia Bethesda 2001
- antykoncepcja
- USG ginekologiczne
- USG położnicze
- zamrażanie i wypalanie nadżerek
- operacje ginekologiczne

Państwo Władysława (z domu Okrzesik) i Jan Kanty Matuszkiewiczowie ślub zawarli w maju 1945 r.

Stare dobre (kęckie) małżeństwo... oraz że Cię nie opuszczę...

Jakiś czas po wkroczeniu do naszego miasta wyzwolenczej Krasnoj Armii po Kętach niosła się fama, że: „Będą wcielać do wojska niezamężne młode kobiety”. Według krążącej plotki oficjalnie miały tam pełnić role radiotelegrafistek i sanitariuszek. Obawy pańien i ich rodziców dotyczyły nieoficjalnych oczekiwań żołnierzy zwycięskiej armii. Jedynym przeto ratunkiem dla dziewcząt „w wieku poborowym” było zamążpójście. Problem dotyczył znaczącej liczby przedstawicielek płci żeńskiej, bowiem w latach okupacji władze niemieckie nie wydawały Polakom zezwoleń na zawieranie małżeństw. Odrabiano tedy zaległości, a niektóre panny chroniły się w ten sposób przed „wcieleniem”. Panowała wtedy okrutna bieda, bywało więc, że panna młoda szła do ołtarza w sukni uszytej z prześcieradła. Nasza pani Władysława miała wtedy dwadzieścia dwa lata. Do Kęt przybyła wraz z rodzicami z Żywca w 1924 roku, gdy miała roczek.



Po ukończeniu Szkoły Powszechnej im. Królowej Jadwigi w Kętach, pani Władysława poszła do szkoły kupieckiej w Bielsku (naprzeciw teatru). Od wiosny 1939 roku sprzedawała w sklepie, który oferował szwarc, mydło i powidło (szwarc z niem. czarny – wówczas potoczna nazwa pasty do butów). W czasie wojny pracowała na terenie gminy Kęty u niemieckiego bauera. Po odchowaniu trzech córek pracowała w sklepie spożywczym w Kętach w Rynku (południowa pierzeja) na stanowisku zastępcy kierownika. Zawsze fachowa, solidna i życzliwa dla klientów. Wiem to z autopsji, bo w latach sześćdziesiątych ubiegłego już wieku razem z bratem biegałem po zakupy do tego sklepu. Pomimo budowanego wtedy ustawicznie socjalizmu sklep zachowywał częściowo wystrój i jakość obsługi z czasów przedwojennych.

Ówczesny pan młody, dwudziestoseścioletni Jan Kanty Matuszkiewicz jest rodowitym kęczaninem, od chłopiństwa uczył się stolarstwa. Rodzice oddali go na nauki zawodu do stolarni Stanisława Bilczewskiego przy ulicy Mickiewicza vis a vis niegdyśszego kina „Hejnał” (stolarnia funkcjonuje zresztą nieprzerwanie od chwili jej założenia, tj. od końca XIX w.). Przez trzy i pół roku młody Janek

pracował po dziesięć godzin dziennie, jedynie w soboty osiem. Praca zaczynała się o siódmej rano i trwała do godziny dwunastej w południe. W czasie godzinnej przerwy obiadowej pracownicy szli do swoich domów na obiad. Janek miał daleko na ul. Wszystkich Świętych 53, więc trasę pokonywał biegiem. Druga część roboczego dnia trwała od pierwszej po południu do siódmej wieczorem. Na koniec każdej dniówki czeladnicy po skończonej pracy szli do domu, ale uczniowie musieli jeszcze posprzątać dokładnie cały warsztat.

Na przełomie każdego roku, tj. od Wigilii Bożego Narodzenia do Trzech Króli zakład był nieczynny. Nie istniało jednak coś takiego jak płatny urlop dla czeladników, a tym bardziej dla uczniów, którzy ucząc się zawodu przez trzy i pół roku, nie dostawali za swą harówkę ani grosza. Dziewiętnastoletni Jan po zdaniu egzaminu czeladniczego w biurze cechmistrza, pana Honkiszka przy ul. Krakowskiej, w ramach pracy dyplomowej musiał wykonać wg rysunków technicznych, zaczynając od nieheblowanej deski – stół kuchenny z szufladą i taboret. Praca dyplomowa zostawała u cechmistrza, taki był zwyczaj.

Pan Jan całe swoje czterdziestodm-

letnie życie zawodowe pracował w tym samym zakładzie. Przeszedł całą drogę rozwoju zawodowego: od ucznia do dyrektora ds. technologicznych. Od 1963 roku udzielał się społecznie w Radzie Spółdzielni Mieszkaniowej i Powszechnej Spółdzielni Spożywców Kętach – był członkiem rady i zarządu.

Państwo Matuszkiewiczowie wychowali trzy córki, z których są dumni. Zwraca też uwagę fakt, że w dacie urodzenia pana Jana są trzy dziewiętnastki – 19 października 1919 r. Przy stole, przy którym byłem goszczony, pani Władysława z dumą zaprezentowała mi rodzinny album ze zdjęciami, którego okładki ze sklejką pokrytej misterną inkrustacją wykonał dla niej (domyślamy się kto) jeszcze wtedy, gdy była jego narzeczoną.

Wizytę u państwa Matuszkiewiczów złożyłem 10 maja 2007r. Zaciekawiony solidnymi i oryginalnymi meblami, zostałem oprowadzony przez gospodarzy po ich mieszkaniu.

Kredens w kuchni pan Jan wykonał rok po ślubie. Łoże małżeńskie parę lat już po i pokrył starannie politurą. Cieszy, że żyją między nami ludzie, którzy doszli do wszystkiego w życiu, pracując uczciwie własnymi rękami.

Adam Kruczalak

Najlepsi – ochotnicy z Łęk

Zawody strzeleckie już na trwałe wpisały się w kalendarz imprez sportowych, stanowiących kolejne pole współzawodnictwa jednostek strażackich. W tym roku strażacy rywalizowali 22 września na strzelnicy w Kętach. Organizatorem tradycyjnie był Zarząd Gminny Związku Ochotniczych Straży Pożarnej RP w Kętach. W zawodach udział wzięły drużyny z całej gminy (OSP Kęty, Kęty Podlesie, Bielany, Bulowice, Łęki, Nowa Wieś, Malec i Witkowice).

W zmaganiach drużyn (trzyosobowych) najlepsi okazali się strażacy z OSP Łęki, drugie miejsce wywalczyła drużyna z OSP Bielany, a trzecie z OSP Nowa Wieś. Indywidualnie wśród seniorów na pierwszym miejscu uplasował się druh Leszek Danek z OSP Łęki. Drugie miejsce wywalczyli ex aequo Marcin Szwaja z OSP Nowa Wieś i Łukasz Krawczyk z OSP Malec, a trzecie miejsce zajął Marek Wójcik z OSP Łęki. Z kolei wśród Młodzieżowych Drużyn Pożarniczych pierwsze miejsce zajął Tomasz Marzec z OSP Bulowice, drugie Bartłomiej Wójcik z OSP Łęki, a trzecie Przemysław Kuwik z OSP Malec. Najlepszych zawodników wyróżniono pucharami i dyplomami.

Zawody upłynęły w miłej i przyjaznej atmosferze. Uczestniczący w nich strażacy zapewniali, że w przyszłym roku w komplecie ponownie zjawią się na strzelnicy w Kętach, a celność strzałów znowu będzie tak wysoka. Najlepszych zawodników sobotnich sportowych zmagania uhonorowano pamiątkowymi pucharami, medalami i dyplomami. (mk)

Hej, w góry, w góry!

Jesień to idealna pora roku na górskie wyprawy. Półdniowy spacer, wyprawa z noclegiem w schronisku, czy też wędrowka z namiotem to niezapomniana przygoda. Złociste trawy, różnobarwne kobierce buczyn i kontrastująca z nimi zieleń smreków i jodeł są niezapomniana oprawa jesiennych wędrowek. Polska, złota jesień w górach bywa wyjątkowo malownicza – drzewa mieniają się od brązów, żółci i czerwieni.



Wrzesień i październik to wbrew pozorom czas najbardziej stabilnej pogody w górach. Przede wszystkim sympatykom górskich wycieczek nie doskwiera upał, a na szlakach panuje spokój. Walory gór stają się wówczas wyjątkowo wyraziste. Niewątpliwie najbliższej naszej okolicy leży Beskid Mały i Śląski, który jest częścią Beskidów – pasma górskiego w Karpatach Zewnętrznych. Beskidy uchodzą za jedno z najmłodszych gór w Polsce. Najpopularniejsze i najczęściej odwiedzane szczyty Beskidu Małego to niewątpliwie: Leskowiec, Magórka, Hrobacza Łąka i góra Żar. W tej części Beskidów wyróżnia się dwa wiodące obszary ruchu turystycznego. Pierwszy z nich to Leskowiec, z którego szlak dalej prowadzi na Groń Jana Pawła II. Znajduje się tutaj kaplica, pomnik JP II oraz stacje drogi krzyżowej. W kaplicy odprawiane są nabożeństwa oraz pasterka. Ponadto na Groniu jest wyciąg oraz trasy narciarskie. Drugi obszar ruchu turystycznego to tereny Międzybrodzia Żywieckiego, Bialskiego, Tresenej, Czernichowa oraz Porąbki. Dużą atrakcją jest jezioro, na którym można uprawiać sporty wodne. W

Międzybrodziu Żywieckim, na górze Żar mieści się sztuczne jezioro Elektrowni Szczytowo Pompowej. Z kolei na zboczu góry funkcjonuje Szkoła Szybowcowa. Żar uchodzi za najlepiej zagospodarowaną górę w rejonie Beskidów. Beskid Mały najlepiej jest dostępny od strony północnej. Taką bazą przesiadkową mogą być Wadowice lub Andrychów. Od strony południowej najlepiej dostać się w okolice jezior oraz na górę Żar od Żywca. Z kolei Beskid Śląski znajduje się w zachodniej części Karpat. W tym paśmie można wyróżnić następujące wzniesienia: Baranią Górę, Skrzyczne, Klimczok, Szyndzielnię, Stożek. Za stolicę Beskidu Śląskiego uchodzi Bielsko-Biała, które stanowi znakomitą bazę wypadową w Beskid Śląski, a także Mały i Żywiecki. Beskid Śląski wyróżnia się między innymi znakomitym zagospodarowaniem turystycznym. Na szczyt Skrzycznego prowadzi dwuodcinkowy wyciąg krzesełkowy, który jest czynny zarówno latem, jak i zimą. Podobny wyciąg mieści się w Ustroniu-Polanie i biegnie na Czantorię. Poza tym przez cały rok czynna jest kolejka gondolowa

z Olszówki w Bielsku-Białej na Szyndzielnię. Okolice Beskidu Śląskiego atrakcyjne są również pod względem krajobrazowym. Poza tym to ciekawy i dobrze zachowany region folklorystyczny – to właśnie tu można spotkać rodzimych górali, przysłuchać się prawdziwej gwarze ludowej i posłuchać typowej muzyki góralskiej. Beskidy wyróżniają malownicze polany i hale szczytowe, z których rozciągają się rozległe panoramy. Ponadto góry te pokrywa gęsta sieć znakowanych szlaków turystycznych, które biegną przez najpiękniejsze zakątki szczytów tych gór. Na całym tym obszarze znajduje się wiele starannie utrzymanych, choć nieco starych schronisk górskich PTTK. Baza noclegowa oraz szlaki turystyczne znakomicie ułatwiają wędrowki po całym Beskidzie. W Beskidy przyjechać warto zarówno latem, jak i zimą – na weekend, czy też na dłuższy urlop. Liczne atrakcje regionu sprawiają, że każdy znajdzie tu coś dla siebie.

Marzena Kajta

REKLAMA

**Dzieci z Przedszkola
Siostr Zmartwychwstank**

serdecznie zapraszają

kęczan na akademię
o Patronce swego
przedszkola,
błogosławionej Matce
Celinie Borzęckiej.
Akademia odbędzie się
8 listopada o godz. 15.15
w Domu Kultury
w Kętach.

Dyrektor przedszkola
s. Agata Sidoruk C.R.

Lekarz ZBIGNIEW JABŁOŃSKI

informuje Szanownych Pacjentów z terenu gminy Kęty, że jednostronną decyzją z dnia 28.09.2007r. właścicieli spółki cywilnej „Hipokrates”, pana Jarosława Ślifirskiego i pana Stanisława Królickiego zostałem pozbawiony możliwości świadczenia usług lekarskich wobec zadeklarowanych do mnie pacjentów w Poradni Medycyny Rodzinnej ich zakładu.

Dziękuję wszystkim moim Pacjentom za okazywane mi do tej pory zaufanie.

Jednocześnie informuję, że nadal mogą korzystać z moich usług świadczonych w ramach umowy z NFZ poprzez złożenie deklaracji do NZOZ „VERA-MED” z siedzibą w Pisarzowicach. Świadczę również usługi w Prywatnym Gabinetnie Lekarskim w Pisarzowicach, ul. Błękitna 2, po wcześniejszym uzgodnieniu telefonicznym lub w formie wizyt domowych.

Telefony kontaktowe: 603 355 765 lub 033 845 77 05

Biskup trzech papieży

W Kościele Najświętszego Serca Pan Jezusa w Kętach miały miejsce uroczystości związane z trzema jubileuszami: 50-lecia kapłaństwa naszego rodaka, ordynariusza zielonogórsko-gorzowskiego – JE ks. biskupa Adama Dyczkowskiego, 20-lecia erygowania parafii NSPJ oraz 10-lecia poświęcenia kościoła.



Uroczystości z okazji jubileuszu składały się z dwóch części. Pierwsza to Eucharystia celebrowana przez ks. biskupa Adama Dyczkowskiego. Msza św. zgromadziła liczne rzesze wiernych. Nie zabrakło oczywiście przedstawicieli gminy, szkolnictwa oraz pocztów sztandarowych. Ordynariusz zielonogórsko-gorzowski wraz z innymi kapłanami z diecezji bielsko-żywieckiej podczas mszy św. dziękował za 50 lat kapłaństwa oraz podwójny jubileusz parafii NSPJ. Homilię bp Dyczkowski poświęcił głównie rozważaniom na temat roli księży w kościele: – kapłan podejmuje misję jedyną w swoim rodzaju. Od niego wszyscy macie prawo żądać głoszenia najradośniejszej misji – ewangelii Chrystusowej, (...) bo w jej świetle nawet śmierć nie jest czymś beznadziejnym, nie kończy życia grobem, wykazuje, że życie nie jest drogą do nikąd, ale drogą do miłującego Ojca.” – mówił jubilat. Według bp. Dyczkowskiego kapłan powinien pełnić służbę wobec ludzi, sprostać ich oczekiwaniom, wykorzystywać zdobytą wiedzę. Podczas kazania powoływał się również na słowa papieża Be-

nedykta XVI oraz przywoływał własne doświadczenia. Wspominał o dobroci Boga, o roli miłości w funkcjonowaniu kościoła. Druga część uroczystości rozpoczęła się wieczorem ok. godz. 19. Zorganizowano wieczór, podczas którego poprzez śpiew, muzykę i taniec składano hołd Matce Bożej i Stwórcy. Na początku uczestnicy mogli zobaczyć prezentację multimedialną pt. „Historia parafii NSPJ w Kętach”, która przypominała proces kształtowania się kościoła. Po krótkim przywołaniu dziejów parafii rozpoczęło się Misterium Maryjne Mater Dei, które zostało wykonane przez Stanisława Pielczyka, mistrza organowego, sopranistkę Bożenę Gruzińską-Kubik oraz Dominikę Babiarsz. Misterium wywołało wśród zgromadzonych wielki entuzjazm. Brawom nie było końca. W kościele panowała niezwykła atmosfera. Nie pozostaje nic innego, jak złożyć podziękowania głównemu organizatorowi i pomysłodawcy tego wydarzenia, obecnemu proboszczowi – ks. Jerzemu Musiałkowi.

Marzena Kajta

Ważne daty

Obchodzący jubileusz kapłaństwa bp. Adam Dyczkowski urodził się 17 listopada 1932 roku w Kętach w rodzinie inteligenckiej. W 1952 roku wstąpił do Metropolitalnego Wyższego Seminarium Duchownego we Wrocławiu. Święcenia kapłańskie otrzymał 23 czerwca 1957 roku. W latach 1957-63 studiował filozofię przyrody na Katolickim Uniwersytecie Lubelskim. Po zakończeniu nauki poświęcił swój czas pracy dydaktyczno-naukowej w Metropolitalnym Wyższym Seminarium Duchowym, a potem na Papieskim Wydziale Teologicznym. W latach 1963-71 pełnił funkcję wikariusza w parafii katedralnej we Wrocławiu. 21 września 1978 roku otrzymał nominację na biskupa pomocniczego archidiecezji wrocławskiej. Za ciekawostkę można uznać fakt, iż ks. Adama Dyczkowskiego określa się mianem „biskupa trzech papieży”. Określenie to wzięło się stąd, że 22 lipca 1978 roku papież Paweł VI podpisał nominację ks. dr. Dyczkowskiego na biskupa. Z kolei tę wiadomość ogłosił Ojciec Święty Jan Paweł I, natomiast Bullę nominacyjną wydał już Jan Paweł II. Konsekracja ks. Adama Dyczkowskiego odbyła się 26 listopada 1978 roku. W 1992 r. został mianowany biskupem pomocniczym w Legnicy, natomiast w 1993 roku Jan Paweł II mianował go biskupem diecezji zielonogórsko-gorzowskiej. (mk)



Spotkanie z przyjaciółmi



O swym byłym zawodniku i wielkim przyjacielu nie zapomnieli też Towarzystwo Sportowe „Hejnał”, które dzień przed głównymi uroczystościami jubileuszowymi, zrobiło biskupowi niespodziankę, zapraszając jego kolegów, działaczy sportowych i sponsorów towarzystwa na okolicznościowe spotkanie. Wspomnieniom nie było końca, nie obyło się też bez wymiany życzeń i upominków.



Towarzystwo ufundowało i wręczyło biskupowi pamiątkowy puchar, ten z kolei – w dowód przyjaźni – zrewanżował się swą książką. Jubilat nie krył wzruszenia, przyjmując życzenia i upominki od przyjaciół. (kan)

Maria Kubiczek

Kochana Pani Profesor!

*Mełło dziecko mak i wiedziało jak!
Teraz każdy wie, że nie miele się.
W puszkach kupisz mak i nie mielesz tak,
jak to dziecko tak mełło często mak.*

Trawestacja dziecięcej piosenki jest po to, aby przypomnieć czynność mielenia maku w Kętach w latach sześćdziesiątych przed ważnymi świętami rodzinnymi i kościelnymi. Przy ulicy Krakowskiej mieścił się bardzo potrzebny sklep warzywniczo-kolonialny w domu państwa Surmów. Można było w nim kupić kawę, herbatę, słodycze, ozdoby choinkowe imitujące ciastka wykonane z niejadalnej masy, sople zawijane w kolorowe złotka pod celofanem, andruty na piszinger, czekoladę Jawę (moją ulubioną) z mielonymi orzechami, landrynki, kukułki, grylażowe poduszeczki w paski czerwono-zielono-białe, czeskie lizaki okrągłe z kwiatkiem w środku. W części warzywniczej sklepu, tej na wprost drzwi wejściowych oprócz ziemniaków i podstawowych warzyw stały beczki z ogórkami i kapustą oraz skrzynki z renetami złotymi i szarymi, a także skrzynki z orzechami. W tym sklepie mieściła się jedna bardzo użyteczna rzecz, właściwie przedmiot – młynek do mielenia maku.



Mieścił się on za drzwiami wejściowymi po prawej stronie przykręcony do ściany. Mak cieszył się u kęczan zawsze należyty szacunkiem. Dodawany był do ciasta drożdżowego, a upieczone zeń makówki długie, posypane cukrem pudrem zdobyły świąteczne, imieninowe, komunijne i weselne stoły. Od dobrze zmielonego maku zależał smak ciasta, dlatego wielu kęczan, zwłaszcza tych, którzy mieszkali w blokach, chodziło do pana Surmy mleć mak. A to była ciężka praca. Sypało się mak do gardła młynka i kręcąc potężną korbą, mełło się niebieskie ziarenka. Mak stawał się puszysty i było go dwa razy więcej. Zmielony był przygotowany do dalszej obróbki po sparzeniu wrzątkiem. Mielenie maku wymagało siły i krzepy, a ja byłam dzieckiem wątłym, więc siłowałam się z korbą ponad miarę. Bardzo często pan Józef Surma podchodził do mnie i pomagał mi w wykonywaniu tej ciężkiej pracy. Czynność mielenia maku trwała około godziny, więc miałam trochę czasu, aby przyjrzeć się pracy całej rodziny w prowadzeniu sklepu. Najbardziej podobała mi się dziewczynka bardzo urodziwa, która sprawnie poruszała się za ladą i biegle rachowała wydatki klientów. Lucynka uczyła się i pomagała w sklepie, była grzeczna, kulturalna i uczynna. Bardzo jej zazdrościłam, bo sprzedawca to zawód wpisany w mój znak zodiaku, podobnie jak artysta. Minęłam się więc z powołaniem i to dwukrotnie. Wtedy odkryłam, że mak mielony ma specyficzny zapach, a kwiaty maku w ogóle nie pachną. Mają taki intensywny kolor,

który pobudza zmysły, ale zmysł powonienia nie ma satysfakcji. Kiedyś dotarłam do wiersza Edmunda Wasilewskiego, w którym zauważył poeta to, co ja:

*„Polny mak się płoni,
już ci go wstyd ima,
że błyszczący purpurą,
lecz zapachu nie ma”.*

Dlaczego kęczanie tak lubili mak? Maki zdobyły ogródki i łąki, a drobne nasiona wysypane z makówek i zmielone w młynku były zawartością ciast, które miały działanie uspakajające i nasenne, a gdy się śpi, to się zapomina o trudach, przykrościach i szarudze dnia codziennego. Mak podany z winem i miodem sprumacza mięśnie i człowiek jest sprawniejszy. Proszę spróbować ulepic pierogi z gotowym makiem z bakaliami z puszek – poezja. Podaje się te pierogi z masłem lub ze słodką śmietanką. I nikt wtedy nie traktował makówek jako produktu na „kompot” dla narkomanów, bo narkomanów po prostu wtedy nie było, może poza morfinistami.

Pani Profesor, Pani pewnie wie, jak to było z tą babą, która siała mak?

Wera

Na tropie błędu

Pragniemy zachęcić kęczan do walki z błędami językowymi pojawiającymi się w tekstach informacyjnych wywieszonych w witrynach sklepów, w kartach dań restauracyjnych, reklamach, artykułach prasowych, wypowiedziach radiowych i telewizyjnych itd. Ćwiczmy dobre nawyki. Reagujmy na błędy. Sięgajmy po słowniki i w ten sposób uczmy się poprawnej mowy.

Redakcja

Zenek: Dzisiaj przyrządzimy pyszną sałatkę.

Ania: Z czego?

Z: Z pory.

A: E, chyba z pora.

Z: W porach to przyjmował lekarz, kiedy przyszła do niego baba.

A: Przyjmował w dzinsach, a pora była obiadowa.

Z: Dość tych gierek ze słowami pora, pory i por.

A: Poodmieniam sobie: pora dnia, pory dnia, porze dnia.

Z: Pory to portki, spodnie, Mówi się: „Mądry jak salomonowe portki (jak stołowe nogi).

A: I dalej odmieniam: por zapiekany, pora zapiekanego, porowi zapiekanemu.

Z: No to pora się pożegnać.

A: Tak, to jest ten właściwy czas.

Z: Chwileczkę, nie chcesz przepisu na porową sałatkę?

A: Wyobraź sobie, że nie, pełno jest przepisów w książkach kucharskich i gazetach ilustrowanych. Ale niezaprzeczalnie należy jeść sałatki z porów, bo zawierają sole mineralne, żelazo i witaminy A, B1 i C.

Z: Należy wiedzieć, że wywar z porów działa moczopędnie, a surówki przeciwdziałają obstrukcji i znakomicie zaostrzają apetyt.

A: Wiesz co, zapraszam cię na sałatkę z porów do kawiarni lub restauracji.

Z: Ad quem non ceno, barbarus ille mihi est.

A: Kto nie zaprasza mnie na ucztę, ten jest dla mnie barbarzyńcą. **MaK**

Ósme spotkanie

W dniach 19-27.09.2007 młodzież z Powiatowego Zespołu nr 9 Szkół im. Marii Dąbrowskiej w Kętach uczestniczyła już po raz ósmy w wymianie młodzieży polsko-niemieckiej. Wyjazd przygotowała nauczycielka języka niemieckiego Magdalena Gryboń.



Program przygotowany przez szkołę partnerską BBS 1 z Uelzen był bardzo urozmaicony. Uczniom zaproponowano wycieczki do Hamburga, Wolfsburga i Soltau, atrakcje sportowe (kręgielnia, kajaki) oraz udział w zajęciach i w obchodach 175-lecia szkoły.

Grupa miała również okazję spotkać się w ratuszu z burmistrzem miasta Uelzen, który wyraził swą radość z faktu współpracy oraz zapewnił o dalszym poparciu dla tego typu przedsięwzięć. Zarówno burmistrz miasta Uelzen, dyrektor szkoły, pan Ahrens, jak i nauczyciele prowadzący wymianę ze strony niemieckiej pan Schütte i pan Ehlbeck podkreślali, jak ważne są tego typu spotkania, dzięki którym młodzież nawiązuje przyjazne kontakty z rówieśnikami w Niemczech. Sprzyja to przełamaniu nieuzasadnionych uprzedzeń, zdobywaniu dużej motywacji do nauki języków obcych.

Za cel wymiany przyjęto dążenie do obustronnego zrozumienia, poszerzenie wiedzy o obu krajach, poznanie zwyczajów i obyczajów sąsiadów, zapoznanie się z dziedzictwem kulturowym i mentalnością narodów, a także kształtowanie u młodzieży poczucia odpowiedzialności za wspólną, wolną i zjednoczoną Europę. Wymianę dofinansowuje Polsko-Niemiecka Współpraca Młodzieży z siedzibą w Warszawie, Rada Szkoły oraz Rada Rodziców, z co serdecznie w tym miejscu dziękujemy.

M.G.

Olimpiada przedszkolna

9 października w Domu Kultury w Kętach odbył się pierwszy etap tegorocznej Olimpiady Przeszkolnej. Do udziału w nim zgłosiło się dziesięć przedszkoli: przedszkola nr 1, 7, 8 i 9 w Kętach, przedszkola w Bulowicach, Witkowicach, Nowej Wsi, Łękach, Bielanych i Przedszkole Sióstr Zmartwychwstania Pańskiego w Kętach. Spotkanie przebiegało pod hasłem „Zwierzak – mój przyjaciel”, a zadaniem dzieci było wykonanie dowolnym sposobem pracy plastycznej, przedstawiającej ich przyjaciela – zwierzątko.



Zanim jednak przedszkolaki przystąpiły do pracy, odpowiadały na pytania, kim jest przyjaciel i jak należy swoich bliskich traktować. Bardzo pięknie mówiły o tym, jak należy troszczyć się o zwierzęta, które pozostają pod ich opieką. Później maluchy przeróżnymi technikami wykonywały na kartkach swoich ulubieńców: pieski, kotki, kaczuśki, baranki, rybki, żółwie, konie, a nawet dinozaury. W ruch poszedł papier, skrawki materiałów, pestki, skorupki, koraliki, gazety, kredki, farby i inne materiały. Prace były przepiękne i bardzo oryginalne. Każde dziecko miało okazję zaprezentować pozostałym uczestnikom olimpiady, jakie zwierzątko namalowało, a także zrobić sobie pamiątkowe zdjęcie. Oprócz ujawniania talentów plastycznych dzieciaki chętnie recytowały wiersze, m.in. o języku.

Oczywiście na zakończenie każda placówka dostała pamiątkowy dyplom oraz zabawki. Wykonane prace można podziwiać w holu Domu Kultury. W kolejnym etapie olimpiady atmosfera będzie czarodziejska, bowiem w listopadzie odbędzie się zabawa andrzejkowa, na którą już teraz zapraszamy wszystkie przedszkolaki.

Sukcesy członków Sekcji Modelarskiej

Sekcja Modelarska działająca przy Domu Kultury w Kętach dopiero co rozpoczęła swą działalność w sezonie 2007/2008, a już może z dumą prezentować zdobyte przez jej członków złote, srebrne i brązowe medale.

Jeden złoty, jeden brązowy oraz dwa srebrne medale to efekt udziału w Ogólnopolskim Konkursie Modeli Kartonowych „O Puchar Trzech Zapór Rzeki Soły” w Porąbce odbywającym się między 14 a 16 września. Kolejne złote i brązowe krążki członkowie sekcji zdobyli 6 i 7 października na VII Konkursie Modeli Kartonowych o Puchar Wójta Gminy Przeciszów.

Laureatom obu konkursów oraz instruktorowi sekcji – Dariuszowi Szemikowi serdecznie gratulujemy i życzymy dalszych modelarskich sukcesów!

KANTKI w Beskidzie

W piękną jesienną sobotę, 6 października, czterdziestoosobowa grupa wyruszyła na wycieczkę szlakami Podbeskidzia, zorganizowaną w ramach projektu „KANTKI”. Tym razem trasa wiodła przez Górkę Wielką, Ustroń, Wisłę, Przełęcz Salmopolską i Szczyrk.



Pierwszym przystankiem były Górkę Wielką, malownicza urocza wioska. Z tą miejscowością losy związała znana pisarka Zofia Kossak-Szczucka. Znajdujący się tam jej domek ogrodnika zamieniono obecnie na muzeum poświęcone pisarce. Tam właśnie podziwialiśmy rękopisy licznych utworów powstałe w Górkach (zapisane bardzo mało czytelnym charakterem pisma), interesującą korespondencję oraz obrazy Juliusza, Wojciecha i Karola Kossaków. W Ustroniu-Nierodzinie mieliśmy okazję obejrzeć jedyny na tej trasie drewniany kościół pw. św. Anny. Z Ustronia wyruszyliśmy do Wisły, zwanej „perłą Beskidów”, a następnie przez Przełęcz Salmopolską do Szczyrku, gdzie zwiedziliśmy Sanktuarium Maryjne „Na Górcę”.

Przewodnikiem wyprawy była Maria Biel-Pająkowa, która przybliżyła nam historie odwiedzanych miejsc. Mamy nadzieję, że nowe informacje i dobre wrażenia z kolejnej wyprawy pozostaną na długo w pamięci uczestników wycieczki.

Informacje przygotował zespół Domu Kultury w Kętach

przyjdź **ćwicz**
modeluj swoje ciało

FITNESS
ZAJĘCIA W ŚRODY O GODZ. 18.00
w Domu Kultury w Kętach

KARDIO-wytrzymałość organizmu i spalanie tkanki tłuszczowej
BPU-siła, elastyczność i kształt mięśni (brzucha, pośladków, uda)
Nie musisz przecież udowodniać, że ruch jest niezbędny by cieszyć się zdrowiem i dobrą kondycją fizyczną.

Uwaga promocja!
35 zł miesięcznie (jedna godzina tygodniowo)
60 zł miesięcznie (dwie godziny tygodniowo)

Zapisy w pok. Nr4 tel. 33 844 86 70

Dom Kultury w Kętach

GRUPA TAŃCA WSPÓŁCZESNEGO

zajęcia w środy
od godz. 16.30 do 18.00

Zapisy w pok. Nr4 tel. 33 844 86 70



Tomasz Pohl gościł „Euterpe”
– Zduńska Wola; laureat II miejsca
w kat. powyżej 25 lat

Rozpogodzenie (z cyklu „wiersze na niepogodę”)

Nasz kawałek życia pod gołym
Ciałem
Między podłogą łóżkiem balkonem
dachem niebo-
Skłonem pełnym uprzejmości

Nasz wóz niewielki, ale wygodny
Oraz poduszki powietrzne
Przytuleń w czasie wypadków na
drodze
Do siebie

Jesteśmy w tym siódmym
Pocałunku
Poruszamy ziemię i usta
Próbujemy przychylić sobie

Wołamy o pomoc do
Lat kiedy nie było nas
Był czas najwyższy czekania na
Niebo w gębie

Otworzyło się szczęście na oścież
A było takie zamknięte i skryte
Jak marzenia ściętej
Róży
Bez kołców ustanej
Rękami
Podanymi sobie
Jak grom z jasnego
Serca

Uwaga, konkurs!

Biblioteka wspólnie ze Stowarzyszeniem Stypendystów Fundacji im. Zofii i Władysława Pokusów Wspierania Edukacji Młodzieży Wiejskiej i Studentkim Kołem Przyjaciół Dzieci przy Akademii Rolniczej im. H. Kołłątaja w Krakowie organizuje konkurs plastyczny dla dzieci i młodzieży w wieku od 3 do 18 lat mieszkających w Nowej Wsi. Zapraszamy do udziału – szczególnie na stronie biblioteka.kety.pl

Klub Mola Książkowego zaprasza

Młodzi czytelnicy z podstawówki i gimnazjum spotkali się na pierwszych zajęciach w Klubie Mola Książkowego i od razu opracowali własny kodeks. Ustallili, że we wzajemnych kontaktach będą darzyć się szacunkiem, akceptować swobodę myśli i przekonań, dbać o kulturę wypowiedzi i tworzyć przyjazną atmosferę dla rozmów na interesujące tematy.

Każdy miał okazję opowiedzieć o sobie, swoich pasjach, sukcesach i ulubionych książkach. Okazało się, że wszyscy mają ogromne rozeznanie w literaturze. Cenią sobie klasykę powieści przygodowej i obyczajowej, fantastykę, ale też książki humorystyczne i komiksy.

Pani bibliotekarka podsuwała nowości wydawnicze oraz ciekawe pozycje z naszego księgozbioru. Pierwsze spotkanie było całkiem udane, zapraszamy na następne 26 października.

Ucz się z przyjemnością

Jak uczyć się szybciej i przyjemniej? Jak myśleć sprawniej niż inni? Na te i inne pytania odpowiedzi poszukiwała przez dwa dni (8 i 9 października) młodzież z klas trzecich Zespołu Szkolno-Gimnazjalnego nr 1 w Kętach podczas warsztatów twórczej pracy ucznia.



Uczestnicy zajęć dowiedzieli się sporo na temat funkcjonowania mózgu, mechanizmów zapamiętywania i warunków, które sprzyjają efektywnej pracy. Wykonywali mapy myśli, poznawali sposoby na zwiększenie tempa czytania za zrozumieniem. Poznawali własne predyspozycje do szybkiego uczenia oraz badali tempo czytania, wykonując proste testy. Niezadowoleni ze słabych wyników dowiedzieli się, jak należy postępować, aby nauka i czytanie stały się przyjemnością, a nie przykrym obowiązkiem oraz jak wykorzystywać zasoby swojej pamięci.

Zapodziani po głowy...

Spotkanie z Leśmianem w Kawiarence Literackiej

Bywają poeci, których wiersze, nie zawsze doceniane za życia autora, po latach zostają na nowo odkryte, lepiej zrozumiane, awansują do kanonu klasyki poezji – przekonuje Barbara Kaczmarczyk, która proponuje tematy spotkań w Kawiarence Literackiej. Ostatnie, 27 września, poświęcone było poezji Bolesława Leśmiana.



Bolesław Leśmian doceniony zaledwie częstokroć u schyłku życia, był owego życia piewą, miłośnikiem, filozofem. Jego oryginalna postawa widzenia człowieczej doli i świata przyrody stała się tematem rozważań uczestników Kawiarenki. Czytano lub przywoływano tak oszałamiające ballady jak: „Romans”, „Topielec”, „Dusiołek”, „Garbus”, „Swidryga i Midryga”.

„Często w duszy mi dzwoni pieśń, wyłkana w żalobie,
O tych dwojgu ludzieńkach, co kochali się w sobie.” – recytował przy blasku świec Adam Kruczałak balladę o niespełnionej miłości, tęsknocie i śmierci.

Zachłanna na wszystkie przejawy życia wyobraźnia poety nie mogła pogodzić się ze śmiercią i nicością, nawiedzała więc krainy zmarłych, tak jak w „Trupięgach”, „Śni-grobku” czy „Urszulce Kochanowskiej”, o której mówiła pani Ewa Zielińska. Pani Ewa opowiedziała też kilka ciekawostek z życia poety, nieco intrygujących i mało znanych z biografii autora. Rozmawiano o języku poezji Leśmiana przesyconym zaskakującymi neologizmami, baśniowością i często groteskową fantastyką. Był Leśmian wizjonerem zaświatów, poetą nędzarzy i dziwołogów, a zarazem twórcą przesyconych subtelnym uczuciem i erotyzmem liryków („W malinowym chruśniaku”, „Pieszczota”, „Odjazd”):

„W malinowym chruśniaku, przed ciekawych wzrokiem
Zapodziani po głowy przez długie godziny
Zrywaliśmy przybyte tej nocy maliny.” (...)

Przypomnienie tego urokliwego erotyku wywołało żartobliwe porównania do współczesności:

„Dawniej młodzian przez lata
studiował wdzięki kobiece.
Dziś wystarczy pięć minut
- na dyskotecę.”

Poza fraszkami goście Kawiarenki czytali swoje pełne uczuciowego zaangażowania i twórczych poszukiwań wiersze (Michał Pruszyński, Katarzyna Matuszczak), opowiadania (Renata Saferna, Agata Szyszka-Mądro), opowieści reporterskie (Adam Kruczałak). Pani Danuta Smaza opowiadała o pisanej przez siebie powieści opartej na motywach biograficznych, pełnej ważnych historycznie wydarzeń, żartobliwych szczegółów i obyczajowych obrazów przełomu lat 30. i 40. Z zainteresowaniem wysłuchaliśmy jej fragmentu.

Urodziny Kubusia Puchatka

11 października biblioteczna czytelnia zamieniła się w najprawdziwszy Stumilowy Las, do którego tłumnie przybyli najmłodsi przyjaciele Kubusia Puchatka, by uczcić jego 81 urodziny.



Wieczór rozpoczął się, jak na książnicę przystało, literacko. Bohater przyjęcia wysłuchał krótkiej historii o sobie. Później była już tylko szampańska zabawa. Doskonale wypadł sprawdzian ze znajomości przygód Kubusia Puchatka, wszyscy goście okazali się prawdziwymi jego przyjaciółmi i bez zmużenia oka potrafili opowiadać o rozmaitych przygodach solenizanta.

Świetnie szło też układanie kolorowych puzzli, z których wyłaniały się postacie mieszkańców Stumilowego Lasu. Po zagadkach logicznych przyszedł czas na tańce i swawole. Dzieci z radością odtańczyły przed jubilatem królewski taniec, a później dokazywały na parkiecie razem z balonikami.

Gdy płąsy ich zmęczyły, Kubuś zaprosił wszystkich na „małe co nieco”. Dzieci pałaszowały więc słodki przysmak wszystkich misiów, a w podziękę odśpiewały mu piosenkę. Był też czas życzeń i prezentów.

Kubuś otrzymał wiele laurów od swoich miłych gości. Na jednej z nich Natalia napisała „Kochany Puchatku, nie wiem, jak to jest dożyć 81 lat, ale życzę Ci, żebyś dożył nawet 100! A na teraz życzę ci dużo zdrowia, szczęścia i żebyś dostał wiele prezentów i kartek oraz żebyś poznał wielu przyjaciół”.

Po takich życzeniach bohater wieczoru poczęstował wszystkich pysznym tortem, na którym zapłonęły świeczki, a gromkie „sto lat” słychać było w całej bibliotece. Goście wyszli w doskonałych humorach, prosząc o kolejne spotkania.

Festiwal wartości

13 września biblioteka zaprosiła dzieci i młodzież do tworzenia kanonu własnych wartości. Przyczynkiem zabawy pod hasłem „Festiwal wartości” były książki Astrid Lindgren „Dzieci z Bulerbyń”, „Ronja, córka zbójnika”, „Emil ze Smallandii”.

Uczestnicy zajęć zastanawiali się nad definicją słowa „wartość” i na tablicy zapisywali ważne dla siebie skojarzenia. Obok rodziny i przyjaciół znalazły się też Bóg, ojczyzna, szkoła, nawet pieniądze.

Czytane książki zostały ukryte między bibliotecznymi regałami, w każdej z nich znajdowało się jakieś przesłanie, które było poetycką pointą opowieści, np. Jest jedna miłość, która nie liczy na wzajemność, nie szczędzi ofiar, płacze, a przebacza, odepchnięta wraca – to miłość macierzyńska (Józef Ignacy Kraszewski). Dzieci odnajdywały je i wklejały do tworzonych przez siebie książeczek, uzupełniając je rysunkami obrazującymi najistotniejsze dla siebie wartości.

Podczas zabawy dowiedziały się wielu istotnych prawd, choćby takich jak ta, że przyjaciel, to ktoś na „wagę złota” i należy darzyć go szacunkiem, a w razie potrzeby umieć wybaczać. Sztuka ta jest ważna również w życiu rodzinnym, pełnym problemów i niespodzianek. Dzieci wiedzą, jak trudno jest zrozumieć polecenia rodziców i przyjmować karę, np. ze złe postępowanie, ale zdają sobie sprawę, że w ten sposób rodzice chcą ustrzec swoje pociechy przed popełnianiem tych samych błędów.

I jak zwykle, biblioteczna zabawa z książką była atrakcyjna i pouczająca.

Frazeologia na wesoło

Uczniowie klasy III Zespołu Szkolno-Gimnazjalnego nr 1 poznawali w bibliotece związki frazeologiczne.

Słuchając zabawnych fragmentów książki G. Kasdepke „Co to znaczy...”, uczyli się rozumienia popularnych powiedzonek: być w skowronkach, ranny ptaszek, jeść żabę, nie dorastać do pięt.

Wprawiając się w zapamiętywanie właściwego znaczenia związków frazeologicznych, pisały, że w ich pojęciu np. bycie w skowronkach oznacza w domu: radość i zadowolenie z obecności rodziców, czytanie książek, zabawę z komputerem, a w szkole: dobre oceny i... przerwę między lekcjami.

Wystawa fotografii

Do 5 listopada prezentujemy wystawę prac fotograficznych Krzysztofa Koczura, Pauliny Saferny i Zuzanny Prochot – laureatów konkursu Amatorskiej Twórczości Artystycznej.

Krzysztof Koczur z Andrychowa zajął w konkursie III miejsce w kategorii fotografii w grupie wiekowej 15-21 lat. Na zaproponowany przez bibliotekę temat „Obok nas” złożył zdjęcia zatytułowane: www.opuszczone.com. Jest to fotoreportaż ukazujący zniszczenia w byłym kompleksie wypoczynkowym Porąbka - Kozubnik. Autor uchwycił dewastację budynków hotelowych, restauracji, basenu. Sfotografował rumowisko kamieni, blach i szkła, zachwaszczenie, niegdyś urokliwych, terenów zielonych, placów gier i zabaw. Spustoszenia dokonał czas i... ręka człowieka.

Zuzanna Prochot z Wilamowic zajęła w konkursie II miejsce w grupie wiekowej do lat 15. Zainteresował ją temat: Życie odbite w twarzy. Mogła pokazać na fotografiach swoją 93-letnią prababcie podczas różnych czynności wypełniających dzień starszego człowieka: posiłków, spotkań z bliskimi, lektury (babcia Zuzi czyta bez okularów!), odpoczynku.

Paulina Saferna z Kęt otrzymała w konkursie wyróżnienie w grupie wiekowej do lat 15. Pokazała dwie serie fotografii: zdjęcia swojej mamy oraz fotoreportaż ze zjazdu starych i nowoczesnych samochodów, który odbył się latem 2006 r. w Kętach.

Informacje GBP opracowała: K. K.

Przegrali z gośćmi

W ostatnią niedzielę września na hali OSiRu spotkały się cztery drużyny, by wziąć udział w Międzynarodowym Drużynowym Turnieju Judo Juniorów pod patronatem Starosty Oświęcimskiego. W szranki stanęły ekipy: Universal Sport Club Prešov (Słowacja), KS GWARDIA (Bielsko-Biała), Miejski Ośrodek Sportu i Rekreacji – Klub Judo (Mysłowice) oraz TS HEJNAŁ (Kęty).



W drużynie gospodarzy znaleźli się: Tomasz Zoń (55 kg), Wiktor Kabza (60 kg), Mateusz Majda (66 kg), Adam Białczak (66 kg), Kacper Rajda (73 kg), Mieszko Rajda (81 kg) oraz Wojciech Barański (+81 kg). Niestety, aż trzykrotnie kęczanie ulegali swym gościom, w efekcie zajmując ostatnie, czwarte miejsce. Turniej wygrali gwardziści z Bielska przed Słowakami z Uniwersalu i MOSiRem Mysłowice.

(kan)

Nie pomógł doping

Hejnalisci odpadli z rozgrywek Pucharu Polski Piłki Siatkowej Mężczyzn w trzeciej rundzie po przegraniej z zespołem AZS Nysa 1:3.



Mimo zaciętej walki kęczanom nie udało się pokonać AZS. Szczególnie dramatyczny okazał się czwarty set, w którym Hejnał uległ Nysie w stosunku 30 do 32. Nie pomógł niestety również doping publiczności – siatkarze towarzysztwa odpadli z rozgrywek, grając u siebie – na hali OSiRu.

W barwach Hejnał zagraли: Tomasz Gadzała, Rafał Kwasowski, Bartłomiej Śliwa, Marek Adamaszek, Wojciech Gąsiorek, Łukasz Wołek, Marcin Tłałka, Bartosz Ficoń, Wojciech Kret, Bartosz Soja, Janusz Guzdek, Łukasz Fijałek. (kan)

Szóste miejsce w II lidze

Trzecią lokatę wywalczyli kęccy ciężarowcy podczas drugoligowego Turnieju Drużynowych Mistrzostw Polski w podnoszeniu ciężarów rozegranych w Mroczy koło Bydgoszczy. Drużynowo I miejsce zajęła ekipa Tarpana Mrocza, II drużyna Górnika Polkowice. Za sprawą braci Zielińskich z Tarpana Mrocza podczas zawodów padło aż sześć rekordów Polski, co świadczy o bardzo wysokim poziomie zawodów. Ostatecznie w rozgrywkach II ligi Hejnał uplasował się na wysokim szóstym miejscu.



W zawodach wzięły udział drużyny Górnika Polkowice, MKS Unii Hrubieszów, MULKS Terespol, Okęcia Warszawa, TS Hejnał Kęty oraz gospodarza Tarpana Mroczy. Do I ligi awansowały jednak dwa najlepsze zespoły: Tarpana Mroczy oraz Górnika Polkowice.

Ekipę Hejnału reprezentowali: Michał Matyszkowicz, Janusz Gładys, Paweł Madej, Mariusz Niedziela, Marcin Adamus, Robert Adamus oraz Tomasz Donocik. W ogólnej punktacji II ligi kęczanie zajęli wysokie szóste miejsce a najwięcej punktów dla drużyny zdobyli Michał Matyszkowicz (1336,8 pkt.), Janusz Gładys (1363,0 pkt.) i Paweł Madej (1319,2 pkt.). Marcin Adamus zdobył 1270,5 pkt., Mariusz Niedziela 1051,4 pkt., Robert Adamus 693,0 pkt., a Tomasz Donocik 606,9 pkt.

– Należy wyjaśnić, że słaby wynik Roberta Adamusa jest skutkiem odniesionej kontuzji – zaznacza Marian Bogacz, szef sekcji podnoszenia ciężarów. Do zakończenia sezonu pozostały nam jeszcze Mistrzostwa OZPC do lat 17. oraz do lat 23, Mistrzostwa Polski do lat 17. i Memoriał im. Fr. Miki. Mamy nadzieję, że utrzymamy wysoki poziom.

Marian Bogacz podkreśla, że dobre wyniki odnoszone w tym sezonie przez ciężarowców to efekt dobrej współpracy pomiędzy zarządem TS Hejnał, zarządem sekcji oraz trenerami i zawodnikami. – Chciałbym podziękować przede wszystkim zawodnikom sekcji za włożony trud w osiągnięciu tak wysokiego miejsca, trenerom Januszowi Gładysowi oraz Pawłowi Madejowi, zarządowni sekcji, zarządowni TS Hejnał Kęty z prezesem Marianem Kubajakiem, na którego pomoc mogliśmy zawsze liczyć. Serdecznie dziękuję również prezesowi Alumetalu, Krzysztofowi Błasiakowi, który wspierał nas nie tylko duchowo, ale również finansowo. Liczymy na niego również w przyszłym roku. Dziękujemy również naszym sympatykom, którzy na zawodach zawsze byli obecni. (kan)

O puchar burmistrza

Słowacki Volleyball Sport Club Puchov, bielski BBTS Siatkarz ORIGINAL i TS Hejnał Kęty walczyli o Puchar Burmistrza Gminy Kęty podczas Międzynarodowego Turnieju Piłki Siatkowej Seniorów. Gospodarze dwukrotnie pokonywali swych gości: w pierwszym meczu w stosunku 2:3 (25:17, 18:25, 23:25, 27:25, 14:16), a następnie Słowaków 1:3 (25:23, 31:33, 25:23, 25:16). Najlepszymi zawodnikami Turnieju uznano: Tomasza Gadzałę z Kęt, Mirosława Šomko (Volleyball Sport Club Puchov) oraz Bartosza Sufę (BBTS Siatkarz ORIGINAL Bielsko-Biała). (kan)

Zgoda buduje

*Stał się cud.
Z kęcką władzą
kęcki lud*

Jeszcze w wieku licealnym miałem to szczęście, że załapałem się na romantyczne spacery ulicą Konopnickiej w Kętach na przełomie lat 60. i 70. ubiegłego wieku.

Ta wówczas wąska nie utwardzona dróżka, wieczorami nieoświetlona choć położona bliski kęckiego rynku, jako jedyna nie była pod „obstrzałem” belfrów z LO Wyspiańskiego. Ci wieczorami, zwłaszcza w ciepłych miesiącach (oczywiście oprócz wakacji), penetrowali zakątki naszego uroczonego miasteczka. Celem polowań ciała pedagogicznego byli szwendający się po mieście wieczorami uczeń, nie daj Boże uczennica. A już uwieńczeniem takiego polowania była romansująca parka. Według profesorskiego grona także wieczór była to pora, w której musieliśmy się uczyć, uczyć i jeszcze... , nawet w soboty i niedziele.

Uprzykrzali nam młodość tak, jakby sami się w tym wieku nie podkochiwali. Przy omawianej dróżce wtedy stało zaledwie pięć domów i trzy stodoły. W jednej z nich bywało schroniła się (może przed deszczem?) zakochana para – środkowa stodoła od północy – miała dwie „ruchome” deski.

Mieszkańcy tej ulicy, ludzie pracownicy za dnia i wieczorami, byli zajęci swoimi sprawami. Niestety postępująca cywilizacja techniczna i tu zaczęła docierać. Miejsce pod zabudowę własnego domku upatrzyło sobie przy niej wielu kęczan, zwłaszcza pracownicy również dobrze wtedy prosperującego ZML-u. Latem 1976 roku utwardzono nawierzchnię drogi i położono „dywanik asfaltowy”. Era trotuarów dla tego miejsca na ziemi jeszcze nie nadeszła.

Ku ucieście mieszkańców, a utrapieniu kolejnego pokolenia kęckich zakochanych dołożono kilka lamp ulicznych tzw. jarzeniówek dających „zimne”, bladoniebieskie światło. Co prawda zrobiło się tu wieczorami bezpieczniej, ale za to mniej romantycznie. Przybywało nowych domów i to całkiem okazałych jak na tamte lata. Po tej ingerencji inwestora miejskiego „Lato 76” w kwestii stanu technicznego drogi nastąpiła trzydziestoletnia niemoc.

Tu cofnę się parę lat wstecz. W roku 2000 na zebraniu otwartym dzielnicy Stare Miasto, radny Jarosław Zięba, mieszkaniec ulicy Asnyka (boczna Konopnickiej) naocznie przewodniczący komitetu teje dzielnicy, wymógł na gminnych władzach Kęt przyrzeczenie wobec zebranych, że w ciągu kolejnych trzech lat omawiana ulica zostanie unowocześniona. Słowo się rzekło. Minęło – sześć lat i (!!!) 2 kwietnia AD 2007 wykonawca przebudowy drogi wkroczył na teren.

Chciał na początku wykonać swoje zobowiązanie „po łebkach”. Tutaj trafił na zdecydowany opór ciężko doświadczonych wieloletnimi niedogodnościami mieszkańców jednej z „polskich dróg”, którym termin demokracja (z łac. władza ludu) nie jest obcy.

Ci przez pięć miesięcy prowadzonej inwestycji nie byli bierni. Dopilnowali, że porządnie wykonano kanalizację: ściekową i burzową, uporządkowano linię telefoniczną, gazociąg etc, a wszystko po to, żeby za kilka lat nie był potrzebny kolejny remont.

UDAŁO SIĘ! Co prawda nie doszło do planowanego przez władze połączenia ulicy z obwodnicą (ul. Sienkiewicza). Może to i lepiej, będą tu mniejszy ruch kołowy i szybkość pojazdów korzystających ze skrótu. Bezpieczniej będzie zwłaszcza dla dzieci także i tych, które ze szkół w starej części miasta skrcają sobie tędy drogę do i ze szkoły na dworzec PKS, lub pieszych chodzących tędy do super marketu „Plus”.

Już na lewo i prawo obu stronom bijmy brawo!

Adam Kruczalak

Dzień Nauczyciela

Nauczyciele szkół powiatowych świętowali Dzień Edukacji Narodowej w piątek, 12 października. W tym dniu Nagrodę Starosty odebrało aż 35 osób, w tym dziewięć z gminy Kęty.

W tej grupie znaleźli się: dyrektorzy szkół (PZ nr 9 – Andrzej Szafranski i PZ nr 11 – Tomasz Bąk), nauczyciele, pedagodzy i wicedyrektorzy (PZ nr 9: Rafał Zinkowski i Donata Wójcik; PZ nr 10: Maciej Gruszka, Adam Gasiński i Ryszard Więcek; PZ nr 11: Paweł Kotlarczyk i Małgorzata Handzlik).

Nominację na stopień nauczyciela dyplomowanego odebrali nauczyciele: Powiatowego Zespołu nr 9 Szkół im. Marii Dąbrowskiej (Marzena Widomska, Grażyna Mojżesz-Wlazły, Jolanta Kuźma), Powiatowego Zespołu nr 10 Szkół Mechaniczno-Elektrycznych (Regina Siwek-Jachnicka, Dagmara Kojder-Pyrdziak) oraz Powiatowego Zespołu nr 11 Szkół Ogólnokształcących im. St. Wyspiańskiego (Krzysztof Czerwiński i Barbara Konior).

Nominację na stopień nauczyciela mianowanego odebrały Ewa Marchewka (PZ nr 10) i Monika Woźniak (PZ nr 10). (kan)

Fach w rękę

Kierowcy, robotnicy budowlani, elektrycy, mechanicy, fryzjerzy, operatorzy cnc, ślusarze, spawacze, tokarze, szlifiarze, zawody medyczne (fizjoterapeuci, pielęgniarki, rehabilitanci), nauczyciele języków obcych, informatycy, prawnicy oraz księgowi z doświadczeniem to zawody obecnie najbardziej poszukiwane przez pracodawców – tak wynika z raportu Powiatowego Urzędu Pracy w Oświęcimiu.

Institucja ta przeprowadziła analizę zawodów cieszących się zainteresowaniem pracodawców, jak i odrzucanych przez rynek pracy. Nadwyżka zawodów występuje w grupach: sprzedawcy, urzędnicy, niektóre zawody ekonomiczne, humanistyczne i pokrewne. W trudnej sytuacji zatrudnieniowej znajdują się także bezrobotni bez kwalifikacji zawodowych.

- Nadal w ewidencji bezrobotnych naszego powiatu pozostaje 5 708 osób bezrobotnych - mów Ryszard Tabaka, rzecznik powiatu.

- Główną przyczyną dużego, bo aż 11-procentowego bezrobocia jest brak kwalifikacji, doświadczenia zawodowego, utrata uprawnień do wykonywania zawodu, niepełnosprawność. Najtrudniej jednak jest nieść pomoc sporej grupie osób bezrobotnych, którzy utracili motywację do pracy, przyzwyczaili się do życia „bez pracy”, są negatywnie nastawieni na jej szukanie i wszelkie oferowane formy pomocy. Aktualne przeciwdziałanie bezrobociu to proces wieloetapowy polegający na przygotowaniu ludzi do pracy poprzez szkolenia, poradnictwo, reintegrację społeczną ze środowiskiem i reintegrację zawodową. (kan)



Dom Kultury w Kętach
32-650 Kęty, ul. Żwirki i Wigury 2a
tel. (033) 844-86-70, fax. (033) 84527-10,
www.dk-kety.com.pl, e-mail: dk@dk-kety.com.pl



Chcesz stworzyć coś niepowtarzalnego?
Masz wolny czas i nie wiesz jak go wykorzystać?
Chcesz rozwijać swoje umiejętności?

PRZYJDŹ KONIECZNIE!!!

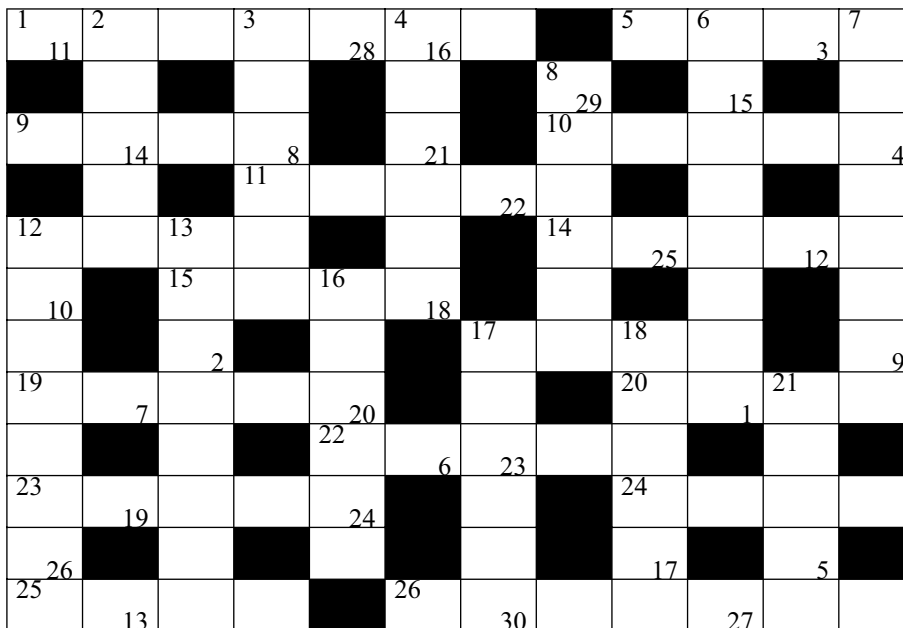
WARSZTATY CERAMIKI

to doskonała okazja
aby własnoręcznie wykonać prezenty dla przyjaciół
ozdoby, naczynia, rzeźby
oraz wszystko to, co podpowie Ci wyobraźnia

Pierwsze zajęcia 7.11.2007 o godz. 16.00

Koszt 35 zł za miesiąc

KRZYŻÓWKA 10/2007

**Poziomo:**

1- Elegancki damski strój,
5- ma jamę pod Wawelem,
9- meta statku,
10- największa z antylop,
11- krzewinka o zimnotwałych drobnych liściach i różowofioletowych kwiatach,
12- wróg Cezara,
14- krewny w rodzinie,
15- sąsiad Iraku,
17- sędzia muzułmański,
19- drżące drzewo,
20- stolica Ghany,
22- instrument muzyczny,
23- syn Abrahama i Sary,
24- zbożowa kawa rozpuszczalna,
25- starożytne liczydło,
26- ściernie dla sępa.

Pionowo:

2- Niewzruszona podstawa, fundament, podwalina,
3- dzięgiel lekarski,
4- filmowy człowiek żyjący wśród małp,
6- drapieżny ssak morski, orka,
7- przepowiednia upadek Troi,
8- stolica Rosji,
12- imię żeńskie lub stan w USA,
13- jezioro w Peru i Boliwii,
16- rasowa klacz,
17- pasażerska, kąpielowa lub telefoniczna,
18- kuzyn jelenia,
21- straszyl w „Szczękach”.

Litery z pól ponumerowanych od 1 do 30 utworzą rozwiązanie-przysłowie, na które wraz z kuponem czekamy do 15 listopada. Prawidłowe rozwiązanie krzyżówki wrześnieowej: TELEFON, ARIA, EDYL, TYBET, ERATO, CEDR, NERKA, RYSA, GAMA, MAMBA, ARAK, WEDEL, INDIK, AZOT, KARP, PASAŻER, EDDIE, EKLERY, ODWAGA, RABARBAR, ASTMATYK, STONKA, CIEMNIAK, DROMADER, STAWKA, GADUŁA, MALAGA, AMORE. Rozwiązanie: „Ryba w wodzie nie utonie”. Nagrody – bilety do kina działającego przy Domu Kultury – otrzymują: Anna Nosal-Tobiasz i Paweł Mleczo. Gratulujemy!



HARMONOGRAM IMPREZ DOMU KULTURY

Listopad 2007

5.11, godz.17.30: Filmowy poniedziałek – spotkanie z reżyserką Teresą Kolarczyk i projekcja filmu pt. „Prymas – trzy lata z tysiąca”

6.11, godz.10: Przegląd Piosenki Patriotycznej

9.11, godz. 18: wieczór poetycko-muzyczny „...ocalić od zapomnienia...” poświęcony twórczości Marka Grechuty

15.11, godz.17: wernisaż wystawy Heleny Łąckiej z Krakowa pt. „Portrety Polaków”

16.11, godz.17: promocja albumu o Kętach w ramach obchodów 730-lecia Kęt (org. Urząd Gminy)

17.11: X Ogólnopolski Festiwal Piosenki Religijnej „Psallite Deo” (szczegóły na afiszach)

23.11, godz.18: spotkanie Klubu Obieżyświatów. Temat: „Peru i Boliwia”, gość: ks. Krzysztof Gardyna

25.11, godz. 15: Światowy Dzień Pluszowego Misia – zabawy i konkursy oraz projekcja filmu animowanego prod. USA pt. „I ty możesz zostać bohaterem”

26, 27.11, godz. 9.30: Olimpiada Przedszkolna – andrzejkowy bal „Św. Andrzej wróży szczęście”

WYSTAWY:

do 10.11 – wystawa pokonkursowa Regionalnego Konkursu Plastycznego o św. Janie Kantym pt. „Św. Jan Kanty patronem uczniów i nauczycieli”

od 16.11 – wystawa malarstwa Heleny Łąckiej z Krakowa pt. „Portrety Polaków”

KINO DOMU KULTURY

3.11, godz. 19: **Noc horroru** – „Grandhaus” – film prod. USA; „Wiem, kto mnie zabił” – film prod. USA

4.11, godz. 18: „Wiem, kto mnie zabił” – film prod. USA

10-11.11, godz. 18: „U Pana Boga w ogródku” – film prod. pol.

22.11, godz. 18: „Moje życie beze mnie” – prod. hiszp./kanad.

Warto zapamiętać!

W każdy wtorek o godz. 16: otwarte i bezpłatne zajęcia dla dzieci szkół podstawowych i gimnazjalnych

LABIRYNT – a w nim cykle tematyczne: „Mądra głowa”, „Ludzie wokół nas”, „Polskie tradycje”, „Różności” (szczegóły na plakatach)

UWAGA!!!

2.12.2007 r. (niedziela), godz. 19.30 – **Kabaret Marcina Dańca** – bilety już w sprzedaży!!!!

Dom Kultury zastrzega sobie prawo zmian w programie.

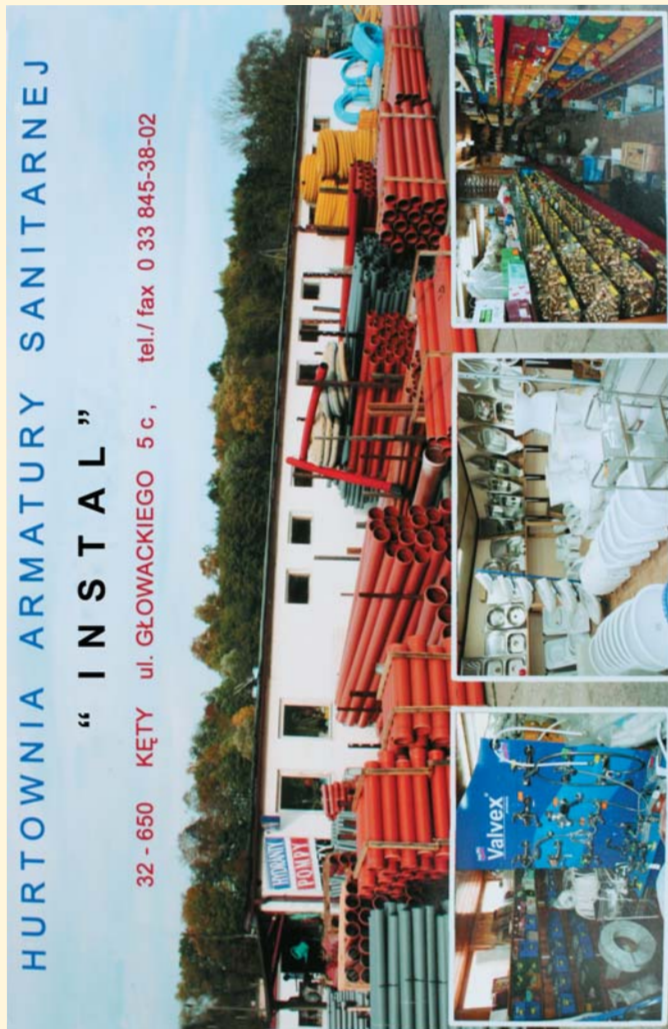
www.dk-kety.com.pl; dzial.impres@dk-kety.com.pl; tel. 033 844 86 70; Dział Programowo-Animacyjny: 033 844 86 76-79

Zapraszamy!!!

Biskup trzech papieży - czytaj str. 18



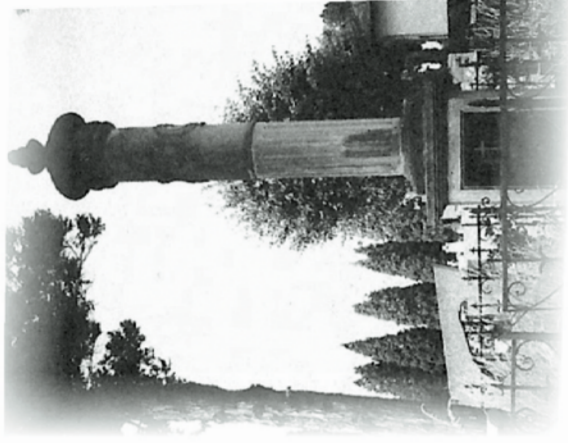
REKLAMA



Jak co roku.

KWESTA

na odnowę zabytkowych grobów.



1 Listopada 2007 r.
od godz. 9.00 -15.00

na Cmentarzu Komunalnym w Kętach.



Prosimy nie zapomnieć

Zapisy chętnych do kwestowania - Dom Kultury tel. 8448670 (79)



Program obchodów Święta Narodowego 11 listopada w Kętach

godz. 8.15 - składanie kwiatów w Ryнку

godz. 8.30 - msza św. (w kościele parafialnym pw. Najświętszego Serca Pana Jezusa). Po mszy św. koncert chóru oraz złożenie kwiatów pod pomnikiem Ofiar Nazizmu i Komunistom

Imprezy towarzyszące

godz. 19 - patriotyczny koncert pieśni i muzyki organowej w kościele NSPJ w Kętach na Osiedlu – „Pokój Tobie, Polsko, Ojczyzno moja!”.

Wystąpią:

Anna KAPOL - absolwentka Państwowej Szkoły Muzycznej I i II stopnia im. S. Moniuszki w Zabrze (organy) oraz Czesław GALKA - solista Opery Narodowej Teatru Wielkiego w Warszawie (śpiew - bas).